20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 196.

Kraków, sobota 24 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Zbombardowanie 15 lotnisk angielskich

Nowe naloty na okolice Londynu.

Berlin, 23 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

W ciągu zbrojnego wywiadu nad wyspami brytyjskiemi zbombardowano skutecznie w dn. 21 sierpnia liczne urządzenia przemysłowe, portowe i kolejowe, jak również 15 lotnisk. Celne trafienia bomb dostrzeżono w urządzeniach przemysłowych w Skegness, Great-Yarmouth, Witney, Coventry, Bornemouth, jak również w urządzeniach portowych w Bridlington. W zakładach w Southampton został trafiony m. in. okręt, znajdujący się w dokach. Podczas ataku na konwój u wybrzeża wschodniej Anglji udało się poważnie uszkodzić bombą okręt handlowy.

W nocy na 22 sierpnia niemieckie samoloty bojowe skutecznie zaatakowały zakłady lotnicze na południowy wschód od Londynu, jak również zakłady zbrojeniowe pod Brighton.

Nieprzyjacielskie naloty w nocy na 22 sierpnia wyrządziły w Niemczech północnych tylko nieznaczne szkody. Nieprzyjaciel stracił w dn. 21 sierpnia 7 samolotów. Sześć samolotów niemieckich zaginęło. (p).

Flota angielska zbombardowana na morzu Śródziemnem.

Rzym, 23 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Jedna z włoskich formacyj lotniczych zbombardowała wojskowe objekty Gibraltaru.** Jeden samolot włoski nie powrócił.

We wschodniej części morza Śródziemnego **jedna z włoskich łodzi torpedowych zatopiła łódź podwodną, a jedna z włoskich łodzi podwodnych storpedowała kontrtorpedowiec.**

Włoskie siły powietrzne dopadły nieprzyjacielską formację flotową, składającą się z krążowników i poddały ją silnemu bombardowaniu. Dwa krążowniki zostały kilkakrotnie trafione bombami. Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swych punktów wyjściowych. W Afryce wschodniej jeden samolot angielski został zestrzelony pod Cocacia w Kenyi.

Jak komunikują z miarodajnych kół włoskich, bombowce włoskie, zbombardowały we środę powtarzającemi się falami na wschodniej części Morza Śródziemnego eskadrę flotową Anglików, która składała się z dwóch krążowników pojemności po 10.000 ton oraz z czterech krążowników pojemności po 5.000 ton oraz dwóch torpedowców. (p).

Przesłuchanie angielskiego lotnika.



Na zdjęciu widzimy przesłuchanie angielskiego strzelca pewnego angielskiego samolotu bojowego, który został zestrzelony nad wybrzeżem holenderskiem. Przesłuchanie przeprowadzają niemieccy podoficerowie. Strzelec angielski zdołał się uratować jako jedyny członek angielskiego bombowca, przy pomocy spadochronu. Pozostali członkowie załogi znaleźli śmierć w samolocie, który spadł w płomieniach na ziemię.

Leon Trocki padł ofiarą zamachu.

Meksyk, 23 sierpnia. **We wtorek dokonano zamachu na dawnego przywódcę bolszewików rosyjskich, Leona Trockiego, w jego mieszkaniu w Meksyku. Został on bardzo ciężko ranny, tak, że odrazu nie żywiono wielkich nadziei utrzymania go przy życiu. We środę Trocki zmarł skutkiem ran, odniesionych podczas zamachu. Liczył on 63 lat życia.**

Zamachu dokonał pewien żyd, którego nazwisko brzmi prawdopodobnie Moonard Jacques Vendem Deeshd, Irańczyk z pochodzenia. We wtorek rano zgłosił się on do Trockiego, został przyjęty i **podczas rozmowy zadał mu szereg ciosów ciężką laską.**

Gdy zamachowca aresztowano, oświadczył on, że przybył do Trockiego **specjalnie w tym celu, aby go zabić.** On sam z przekonania jest trockista, ale zawiódł się na Trockim, i dlatego przygotował plan zamordowania swego dawnego przywódcy. Zamachowiec oświadczył, że jest mu wszystko jedno, czy zostanie skazany na śmierć. Podczas aresztowania został on dotkliwie poturbowany przez otoczenie Trockiego.

Leon Trocki swego czasu należał do najbardziej znanych w świecie ludzi. Jego nazwisko można było wyczytać niemal w każdym numerze każdego dziennika. Młodsza generacja nie słyszała jednak już o jego czynach, dowiadując się tylko jego nazwiska. Z pochodzenia miał on być **żydem ukraińskim,** który już na długo przed wybuchem rewolucji bolszewickiej w r. 1917 był zwolennikiem komunizmu i rozwijał idee bolszewickie.

Wraz z Leninem ugruntował on czerwony system radziecki w Rosji. Najciekawszem w jego postaci jest, że on, który był typowym inteligentem, zdołał jednak wyrobić się do wybitnego sowieckiego komisarza wojny i pokonać „białą twierdzę" opozycji oraz Mongolję.

Po śmierci Lenina znalazł się on w opozycji do Stalina i musiał udać się na wygnanie. Mimo to t. zw. trockizm rozwijał się przez pewien czas w Rosji i na całym świecie. Trocki polegał na utopji, zmierzającej do zniesienia wszystkich organizacyj państwowych i narodowych na rzecz czystego panowania klasowego.

Także i zamachowiec, który położył kres życiu Trockiego, zdaje się należał do tych, którzy rozczarowali się postępowaniem Trockiego, ponieważ rozwój wydarzeń posuwał się zawsze inną drogą, niż to Trocki zapowiadał. (p)

Oficerowie węgierscy zwiedzają pola bitwy we Francji.

(—) **Berlin,** 23 sierpnia. Grupa oficerów węgierskich pod kierownictwem generała vitez Magyarosy'ego bawi w Niemczech w charakterze gości naczelnego Wodza armji niemieckiej.

Uczestnicy wycieczki udają się z Berlina na pola bitew we Francji.

Rok istnienia niemiecko-sowieckiego układu handlowego.

Nadzwyczajne ożywienie wzajemnej wymiany towarowej.

(§§) **Berlin,** 23 sierpnia. **Przed rokiem podpisany został w Berlinie niemiecko-sowiecki układ handlowy i kredytowy, na mocy którego Związek Sowietów otrzymał w Niemczech kredyt towarowy w wysokości 200 miljonów marek, podczas gdy Związek Sowietów ze swej strony zobowiązał się do dostarczenia do Niemiec różnych towarów do wysokości conajmniej 160 miljonów marek przez przeciąg 2 lat.**

Ten pierwszy układ został następnie znacznie rozszerzony umową z 11 lutego 1940 r. przewidującą ukształtowanie wzajemnych stosunków gospodarczych między Niemcami i Sowietami na wielką skalę.

Na podstawie tych układów rozwinęły się następnie **niezwykle ożywione stosunki gospodarcze między Niemcami i Sowietami,** kształtujące się w duchu zupełnego wzajemnego porozumienia. W związku z wprowadzeniem w życie obu układów gospodarczych, obroty handlowe, które po wyczerpaniu kredytów towarowych użyczonych Związkowi Sowietów w roku 1935, i ograniczeniu również w roku 1938 importu niemieckiego z Rosji Sowieckiej silnie zmalały, wzrosły ponownie do poważnych rozmiarów.

Marynarze protestują przeciw służbie w transportach konwojowanych.

(—) **Genewa,** 23 sierpnia. Niemiecka marynarka atakuje nieustannie i coraz skuteczniej angielskie statki handlowe mimo ich uzbrojenia, przyczem kieruje głównie swą akcję przeciwko brytyjskim transportom konwojowanym.

Jeżeli pomimo wszelkich ostrzeżeń ryzykują udział w nich w dalszym ciągu statki t. zw. „neutralne", to odnośne towarzystwa armatorskie, niezależnie od strat tonażu, wystawiają w ten sposób niesłychanie lekkomyślnie na niebezpieczeństwo przedewszystkiem życie swoich marynarzy.

Przed kilku dniami zatopiono znowu w Kanale La Manche **dwa szwedzkie parowce handlowe Canton i Varla**, łącznej pojemności przeszło 7.000 ton, płynące w pewnym angielskim transporcie konwojowanym. Tylko część załogi zdołano uratować — brzmiał i tym razem lakoniczny komunikat, donoszący o śmierci dzielnych marynarzy.

Niemcy niejednokrotnie już ostrzegały towarzystwa armatorskie krajów neutralnych przed przyjmowaniem udziału w angielskich transportach konwojowanych i wyraźnie oświadczyły, że muszą upatrywać w tem niedopuszczalne pomaganie nieprzyjacielowi. Słusznie należy też oczekiwać, że związki zawodowe marynarzy w zainteresowanych krajach wystąpią przeciwko praktykom, uprawianym przez swoje towarzystwa armatorskie.

Dopiero w ostatnich dniach, kiedy dalsze neutralne parowce handlowe, na skutek działalności niemieckiej marynarki wojennej lub lotnictwa nie były w możności dojechać do swych angielskich portów przeznaczenia, mnożą się doniesienia, iż **w wielu krajach marynarze, zapoznawszy się z niebezpieczeństwami, połączonemi z podróżami do Anglji, odmawiają udziału w angielskich transportach konwojowanych.** Ostatnie ogłoszenie totalnej blokady przyczyni się do dalszego wzmożenia oporu marynarzy przeciwko tym podróżom.

Nieudała próba nalotu.



Jak doniosły włoskie komunikaty wojenne, angielscy lotnicy usiłowali w ostatnich czasach dokonać nalotu na tereny północno-włoskie. Podczas tego rodzaju próby angielskie maszyny znalazły się w zasięgu ognia włoskiej artylerji przeciwlotniczej, przyczem liczne samoloty zostały zestrzelone. Jeden z takich zestrzelonych samolotów angielskich we Włoszech przedstawia nasze zdjęcie.

Konferencja biskupów niemieckich w Fuldzie.

Spodziewana jest odezwa do Niemców.

(§§) **Berlin,** 23 sierpnia. **W Fuldzie rozpoczęła się doroczna konferencja biskupów niemieckich. Konferencja ta uchodzi za zebranie wszystkich biskupów wielkich Niemiec. Bierze w niej udział 45 biskupów, wśród nich kardynał arcybiskup Innitzer z Wiednia i kardynał arcybiskup Faulhaber z Monachjum.**

Konferencja biskupów ma — jak zazwyczaj — zajmować się ogólnem położeniem Kościoła katolickiego w Niemczech. Uchodzi jednak za prawdopodobne, że **konferencja opracuje list pasterski,** zawierający odezwę do niemieckich katolików w sprawie współpracy w walce, prowadzonej przez Adolfa Hitlera o egzystencję narodu niemieckiego. Oczekuje się, że biskup z Osnabrück Berming wygłosi mowę o szczególnej doniosłości.

Znak pytania nad Kanadą.

Uwagi na aktualny temat.

(=) **Kraków,** 23 sierpnia.

W ciągu obecnej wojny, która dla Wielkiej Brytanji jest równoznaczna z nieprzerwaną serją klęsk i odwrotów, i której końcowy wynik nie może już dzisiaj budzić wątpliwości nawet u największych przyjaciół Anglji, niejednokrotnie w mowach angielskich ministrów oraz w rozważaniach prasy angielskiej i zagranicznej, sprzyjającej Anglji, ujawniany był pogląd, iż **wojna, nawet po zajęciu przez Niemców właściwej wyspy angielskiej, będzie prowadzona dalej w brytyjskich dominiach, w pierwszym rzędzie w Kanadzie i na morzach do niej przylegających.** Niezależnie od faktu, że siła oporu Wielkiej Brytanji do tego czasu zostanie zredukowana do minimum, oraz niezależnie od totalnej blokady ogłoszonej przez Niemcy i Włochy przeciw Wielkiej Brytanji i jej posiadłościom, powstaje usprawiedliwione pytanie, w jakiej mierze po zupełnej wojskowej i politycznej klęsce wyspy angielskiej, odnośne dominia będą gotowe do wydania swoich terytorjów na pastwę dalszego prowadzenia wojny. — Wątpliwości te podniesiono już we wszystkich dominiach, w pierwszym zaś rzędzie w Kanadzie, jako w tem dominium, z którem angielski rząd plutokratyczny stara się wiązać największe nadzieje na przyszłość.

W toku historji

Kanada była zawsze terenem eksperymentalnym brytyjskich reform administracyjnych.

Brytanja uważała, iż nie potrzebuje mieć żadnych względów na skład narodowościowy i warunki życiowe mieszkańców Kanady, ale miała wyłącznie na oku swoje własne egoistyczne interesy. Anglja zapomniała oddawna, że właśnie Kanada w pierwszych dziesiątkach lat swej kolonizacji była **zamieszkała w przeważającej większości przez Francuzów,** a również dzisiaj zapomina zupełnie, że odsetek ludności francuskiej w Knaadzie jest wciąż jeszcze bardzo znaczny. Postępowanie Anglji ze swoim byłym sprzymierzeńcem francuskim, tchórzliwy napad floty angielskiej na francuskie okręty wojenne, stojące spokojnie w porcie Oranu oraz zorganizowanie brytyjskiej blokady głodowej nad całem terytorjum Francji i kolonij francuskich, **wywołały wśród ludności Kanady pochodzenia francuskiego silne oburzenie i usprawiedliwione rozgoryczenie.** W parlamencie kanadyjskim przy różnych okazjach posłowie pochodzenia francuskiego zgłaszali interpelacje, domagające się ostrych kroków i protestów przeciwko nieodpowiedzialnemu postępowaniu rządu brytyjskiego. **W szeregu wielkich miast tego dominium dochodziło niejednokrotnie do demonstracyj protestacyjnych, w czasie których ludność manifestowała otwarcie i w sposób niedwuznaczny swoje niezadowolenie.**

Ale również mówiąca po angielsku część ludności Kanady **patrzy na swoją przyszłość z zupełnie innej perspektywy niż rząd Jego Królewskiej Mości.** Kanada w miarę swego rozwoju politycznego kształtowała się coraz bardziej na państwo amerykańskie, aniżeli na dominium brytyjskie.

Wielka Brytanja od czasu wojny angielsko-amerykańskiej w latach 1812—1814, posługiwała się nieustannie Kanadą, jako przeciwwagą wobec Stanów Zjednoczon.

Mimo tego, Anglja nie mogła zapobiec temu, że stosunki między Stanami Zjednoczonemi a dominjum angielskiem, leżącem na północ od nich, układały się coraz ściślej, co zrozumiałe jest dzięki okoliczności, iż współżycie między temi obu krajami ułatwiają warunki geograficzne i gospodarcze. Granica między temi oboma krajami Ameryki były przez długie lata otwarta, co sprzyjało żywej wymianie ludności. Jeszcze dziś statystyki wykazują, że

każdy siódmy Kanadyjczyk posiada obywatelstwo Stanów Zjednoczonych.

Również w czasie konfliktu Stanów Zjednoczonych z państwami Ameryki południowej, Kanada była zmuszona na życzenie Anglji zająć stanowisko antyamerykańskie. Ten krok Wielkiej Brytanji zanotowano sobie dobrze w Stanach Zjednoczonych i do dziś dnia księguje się go na koncie win Anglji. W międzyczasie jednak, na skutek konfliktu europejskiego i spowodowanego w jego następstwie obecnego zamknięcia kontynentu europejskiego, Kanada siłą rzeczy włącza się coraz bardziej w sferę interesów amerykańskich. Od dłuższego już czasu Kanada upatruje swoje najważniejsze zadanie nie w pomocy dla swego kraju macierzystego i dostosowaniu się do udzielenia w przyszłości schronienia brytyjskiemu rządowi i brytyjskiemu domowi panującemu, ale **w strzeżeniu interesów swojego kraju i swej własnej wolności.**

Po prawdopodobnem rozpadnięciu się Wielkiej Brytanji, które będzie, jeszcze przyspieszone zapowiedzianą przez Churchilla wysprzedażą posiadłości brytyjskich, których Anglja nie jest już w stanie bronić, horoskopy wyratowania plutokracji angielskiej z jej przykrej sytuacji przez Kanadę staną się więcej, niż dwuznaczne.

Nowe zarządzenia przeciwlotnicze w Anglji.

Niemieckie ataki lotnicze spowodowały znaczne straty.

(=) **Tokio,** 23 sierpnia. **Londyński korespondent japońskiej agencji prasowej „Domei“ donosi, że w Anglji wydano w związku z olbrzymiemi stratami, spowodowanemi wskutek nalotów niemieckich nowe zarządzenia, dotyczące obrony przeciwlotniczej.**

Dotyczą one wstrzymania ruchu ulicznego z chwilą zarządzenia alarmu lotniczego, jak również zawierają **bezwzględny nakaz udawania się mieszkańców do schronów.**

Przyczyną wielkiej liczby zabitych po czwartkowym ataku lotniczym na najbliższe okolice Londynu, miało być nie stosowanie się ludności do zarządzeń oraz wskutek tego, że **ludność nie mogła na czas dostać się do schronów.**

Przerwa w pracy miljonów robotników, którzy przymusowo opuszczają swe warsztaty pracy, aby zejść do schronów **powoduje olbrzymie straty,** obliczane na 200.000 funtów przy każdorazowym alarmie lotniczym. (W plutokratycznej Anglji strata tak poważna jest o wiele dotkliwiej odczuwana, niż ofiary ludzkie).

Bezwzględna cenzura informacyj, odnoszących się do niemieckich ataków lotniczych, spowodowała **żywiołową niechęć do ministerstwa informacyj.** Mieszkańcy uskarżają się, iż dzienniki dopiero następnego dnia udzielają im skąpych informacyj o atakach. Depesze korespondentów agencyj zagranicznych przetrzymywane są niejednokrotnie dłużej niż 9 godzin przez urząd cenzury, co u zainteresowanych wywołuje złość i zdenerwowanie.

Ostra krytyka w Ameryce pod adresem „American Legion“.

Przebieg podróży Legjonu śledzi się z wielkiem napięciem.

(=) **Sztokholm,** 23 sierpnia. Według doniesienia z Nowego Jorku, zamieszczonego przez „Stockholms Tidningen“ na łamach prasy amerykańskiej ukazały się krytyczne głosy z powodu rozkazu, wydanego przez Waszyngton w sprawie podróży okrętu „American Legion“, wiozącego obywateli amerykańskich do brytyjskich operacyj wojennych.

Podróż „American Legion“ przez Atlantyk śledzą w Ameryce z olbrzymiem napięciem. Na łamach wielu dzienników spotyka się poważne zastrzeżenia pod adresem Waszyngtonu, który polecił, aby okręt wiozący legionistów kierował się na południe i tam przebył strefę zapór minowych, zamiast płynąć wzdłuż wybrzeży Irlandji.

Niektóre dzienniki twierdzą, że **sprawa wysyłki Legjonu może sprowadzić na Stany Zjednoczone niebezpieczeństwo wybuchu wojny.** Powszechnie przypuszczają, że okręt z członkami „American Legion“ w ciągu czwartku przepłynął strefę niebezpieczeństwa.

Kiedy rozstrzygną się losy wojny?

(=) **Sztokholm,** 23 sierpnia. **„Svenska Dagbladet“ zastanawia się w dłuższym artykule wstępnym nad zagadnieniem zakończenia wojny i pisze, że jeśli jest prawdą, iż Hitler udał się na wybrzeże zachodnie, to należy przypuszczać, że operacje przeciwko Anglji mogą przybrać rozmiary tego rodzaju, które zadecydują o losach wojny.**

Pozatem jest rzeczą niemożliwą czynienie jakichkolwiek horoskopów na temat przebiegu wydarzeń. Nowoczesne wynalazki wojenne i technika wojskowa przynoszą raz po raz nowe niespodzianki. Niemcy pokładają całkowite zaufanie w swych wzbudzających postrach maszynach wojennych, z których pomocą odnieśli szybkie zwycięstwa, a które — ich zdaniem — nie zawiodą w walce przeciw Anglji. Dziennik jest zdania, że Anglję łatwiej pokonać obecnie, niż w dobie Napoleona.

Demonstracje antyangielskie i antyżydowskie w Jerozolimie.

(§) **Bari,** 23 sierpnia. **Przed gmachem wydawnictwa żydowskiego dziennika „Palestine Post“ w Jerozolimie doszło do burzliwych demonstracyj ludności arabskiej przeciw Anglikom i żydom.**

Akcja propagandowa, prowadzona od kilku dni na łamach tego dziennika nawołująca do zbiórki pieniężnej na rzecz lotnictwa angielskiego, wywołała wielkie oburzenie ludności arabskiej. „Palestina Post“ nie ograniczyła się wyłącznie do akcji propagandowej w swem piśmie, ale również propagowała zbiórkę za pośrednictwem plakatów i apelów do lundości za pośrednictwem radja. Wielkie rozgoryczenie a zarazem oburzenie zapanowało wśród Arabów, gdy się dowiedzieli, że zbiórka pieniężna przyniosła 20 tys. funtów palestyńskich, przeznaczonych na lotnictwo angielskie.

Stemplowanie akcyj rumuńskich towarzystw naftowych.

(§§) **Berlin,** 23 sierpnia. Poselstwo król. Rumunji w Berlinie komunikuje:

W myśl dekretu rumuńskiego, dotyczącego akcyj towarzystw naftowych z 12 lipca 1940 r., **należy wszystkie akcje towarzystw, trudniących się eksploatacją pokładów naftowych, przerabianiem produktów naftowych we wszelkiej formie oraz zbytem tych produktów i ich pochodnych, zamienić na akcje imienne do dnia 12 września 1940 r. pod zagrożeniem nieważności.** W tym celu należy przedłożyć akcje w wymienionym terminie ministerstwu gospodarstwa w Bukareszcie, celem otrzymania wizy i zarejestrowania właściciela oraz ewent. wierzycieli zastawionych objektów majątkowych.

Akcje, znajdujące się na terenie Generalnego Gubernatorstwa, mogą być również przedkładane poselstwu król. Rumunji w Berlinie, Wydział Handlowy, Berlin W. 35 Rauchstrasse 26. Równocześnie z przedstawieniem akcji do wizowania należy dołączyć następujące dokumenty:

a) dowody przynależności państwowej i rasowego pochodzenia właścicieli w oryginale wraz z dwoma odpisami względnie fotokopjami;

b) dowody własności, względnie zastawu z podaniem odnośnych dat nabycia i podania poprzedniego właściciela, również w oryginale z dwoma odpisami, względnie fotokopjami.

Podania należy wnosić na specjalnych formularzach, które można otrzymać w w Poselstwie król. Rumunji, Wydział Handlowy, Berlin W. 35, Rauchstrasse 26, jak również w „Wirtschafsgrupe Privates Bankgewerbe, Werlin NW. 7, Dorotheenstrasse 4.

Państwo holenderskie pozostaje bez zmian.

Amsterdam, 23 sierpnia. Z miarodajnej strony niemieckiej wskazano we środę na konferencji prasy holenderskiej ponownie na to, że według deklaracji Fuehrsra — Niemcy nie przyszli do Holandji jako zdobywcy. Zajęcie kraju przez Niemców było koniecznem, aby ubiec wdarcie się Anglików.

Pozatem komisarz Rzeszy dla okupowanych obszarów holenderskich w swej programowej mowie z dnia 26 lipca, wygłoszonej w Hadze, złożył wyraźną deklarację, że **państwo holenderskie pozostanie nienaruszone w swych granicach.**

Stałe naruszanie neutralności szwajcarskiej.

Genewa, 22 sierpnia. Jak donosiliśmy, ostatnio przelecialo kilka samolotów angielskich przez terytorjum szwajcarskie, by następnie zrobić nalot na włoskie miasta. Według wiadomości nadchodzących z Genewy, **naruszanie neutralności szwajcarskiej stało się w ostatnich czasach rzeczą zupełnie zwykłą,** pomimo licznych protestów rządu szwajcarskiego. Oto dnia **19 sierpnia** zauważono w **Genewie** o godzinie **23.25** samoloty nieokreślonej narodowości. Alarm trwał do godziny 3-iej rano. W Bernie, jak również w innych miastach, otwarto ogień z dział przeciwlotniczych. Prasa szwajcarska stwierdza, że w ostatnich dniach **przeloty** nad terytorjum szwajcarskiem powtarzają się co noc. Wydarzyły się również wypadki **zrzucenia bomb,** a mianowicie **19 sierpnia** uderzyły bomby na tor **kolejowy między Biesenhofen i Schlatt** w prowincji Thurgau. Jakkolwiek prasa szwajcarska, np. „Tribune de Genove“ nie określa narodowości przelatujących samolotów, to jednak wiadomo z innych źródeł, że może tu chodzić tylko o **samoloty** angielskie.

B. minister Zay aresztowany w Maroku.

(§) **Rzym,** 23 sierpnia. **Z Rabat w Maroku donoszą, że na polecenie komisarza rządu francuskiego przy sądzie wojennym w Clermont-Ferrand został tam aresztowany b. minister Zay.**

Wspólnie z Daladierem i Mandlem udał się Zay do Maroka, aby tam zorganizować separatystyczny ruch, wymierzony przeciwko rządowi w Vichy oraz za oderwaniem Afryki płn. od Francji i równoczesnem powierzeniu jej zarządowi angielskiemu.

Jak obecnie donosi „Journal“, **Zay został aresztowany za dezercję i obecnie przebywa w więzieniu w Clermont-Ferrand.** W chwili wybuchu wojny Zay ochotniczo zgłosił się do wojska, ale zarazem czynił starania o przydział pozafrontowy. Był on jednym z pierwszych, którzy znaleźli się na pokładzie okrętu „Massiglia“ w Bordeaux, gdzie również przybyli Daladier, Mandel i towarzysze, aby wyjechać i uchylić się od wszelkiej odpowiedzialności za tragedję Francji.

Indje odrzucają propozycje angielskie.

(§) **Sztokholm,** 23 sierpnia. Angielskie biuro informacyjne Reutera ogłasza następujące doniesienie z Wardha w Indjach: **„Komitet wykonawczy kongresu przyjął rezolucję, odrzucającą propozycje brytyjskie wobec Indyj, naszkicowane w oświadczeniu wicekróla z dnia 8 sierpnia.**

Rezolucja powyższa stwierdza, że propozycje brytyjskie mogą stanowić przeszkodę w swobodnym i właściwym rozwoju Indyj. Rezolucja wzywa następnie naród hinduski do potępienia tego stanowiska rządu brytyjskiego przez publiczne demonstracje i inne sposoby. Gandhi brał często udział w dyskusjach komitetu podczas 5-dniowej sesji, w której zakończeniu przyjęto wspomnianą wyżej rezolucję“.

Wzrastające naprężenie w Indjach.

(§) **Tokio,** 23 sierpnia. Dziennik „Hoczi Szimbun“ ogłasza sprawozdanie japońskiego generalnego konsula w Simal, Wakamatsu, z którego wynika, że obecny tak niekorzystny rozwój wypadków wojennych dla Anglji spowodował znaczny wzrost naprężenia sytuacji w Indjach.

Churchill pragnie, by wojna trwała jak najdłużej.

(=) **Sztokholm,** 23 sierpnia. W toku dyskusji w Izbie gmin Churchill przyznał, że Anglja zagrożona jest wskutek przeważających sił niemieckiego lotnictwa na całem swem wybrzeżu morskiem.

Wobec niepewności sytuacji, w jakiej się Anglja znajduje, nie miał on innego tematu, jak jedynie wywody o blokadzie, oraz orzeczenia, by wojna trwała jak najdłużej.

Spustoszenie wojenne we Francji.

Zurych, 23 sierpnia. Minister komunikacji **Pietri** udał się ostatnio w podróż po całem nieokupowanem terytorjum Francji, celem stwierdzenia szkód, poczynionych w zakresie komunikacji przez obecną wojnę.

Według komunikatu, ogłoszonego w pismach francuskich, **700—800 dużych mostów zostało wysadzonych w powietrze, a pozatem zniszczono około 6.000 małych mostów.** Najbardziej ucierpiały departamenty **Drôme, Isère i Rhône,** w których 50 dużych mostów jest zniszczonych.

Obok tych zadań czeka na realizacje odbudowa linji kolejowej Paryż—Dijon—Lyon i Brives—Mantauban. Przy tych pracach znajdzie — według obliczeń ministerstwa — pracę **200.000 robotników.** W związku z temi wiadomościami podają pisma francuskie, że dotychczas powróciło do obszarów, objętych poprzednią wojną, **półtora miljona uciekinierów** oraz że 30 pociągów dziennie transportuje ich z powrotem do domu.

Wybuch w fabryce amunicji w Ameryce.

(=) **Nowy Jork,** 23 sierpnia. **W Gibbstown w stanie New Jersey miała miejsce we wtorek silna eksplozja w oddziale napełniania pocisków artyleryjskich zakładów Duponta.**

Eksplodowało 1200 funtów dynamitu — przyczem 4-ch robotników zatrudnionych w pobliżu miejsca katastrofy, poniosło śmierć. Detonacje słyszano w promieniu kilkunastu mil.

Skutki niemieckich ataków na Anglję.

Znamienne notatki w dziennikach angielskich.

(=) **Genewa**, 23 sierpnia. **Brytyjskie ministerstwo informacyj czuwa troskliwie nad tem, aby dzienniki brytyjskie nie przynosiły żadnych wiadomości o ogromnych zniszczeniach, wyrządzonych przez niemieckie ataki powietrzne na ważne wojskowe objekty.**

Jeżeli jednak szkody przybierają takie rozmiary, że przy najlepszych chęciach nie da się ich zupełnie przemilczeć, wówczas znaleźć można w dziennikach notatkę tego rodzaju, jaka ukazała się np. ostatnio w „Daily Telegraph": „Część pewnej wielkiej fabryki w pewnem w północno-zachodniej części Anglji zawaliła się wczoraj. Słupy betonowe, podpierające dach, nagle załamały się i upadły, pociągając za sobą całe rusztowanie żelazne dachu. Po tej katastrofie cały budynek został zamknięty przez uzbrojoną milicję. Następnie warty zaciągnęło wojsko".

Angielski konwój ostrzeliwany z wybrzeża Kanału.

Sztokholm, 23 sierpnia. Jak donoszą z Londynu, niemieckie działa ostrzeliwały we czwartek z wybrzeża Kanału konwój, płynący Kanałem. Konwój składał się z parowców i osłony okrętowej. Doniesienia angielskie nie mówią nic o skutkach ostrzeliwania.

Henderson woli „prywatne wyszkolenie wojsk.".

(§) **Nowy Jork**, 23 sierpnia. **Sir Neville Henderson, b. ambasador angielski w Berlinie, wstąpił — jak donoszą z Londynu — do angielskiej służby obrony kraju.**

Wbrew obowiązującym przepisom, sir Neville wybrał specjalną metodę zaznajomienia z wyszkoleniem wojskowem, — mianowicie **pobiera „prywatne lekcje" ćwiczeń wojskowych.**

Internowanie kuzyna króla Anglji.

Nowy Jork, 22 sierpnia. **Jak donosza z Londynu, dopiero obecnie podano do wiadomości fakt internowania na pewnym zamku szkockim księcia off Buccleuch, — kuzyna króla Jerzego VI, które nastąpiło przed trzema miesiącami.**

Książe of Buccleuch jest bratem żony księcia Henryka of Gloucester, młodszego brata króla. Szwagier księcia Henryka aż do czasu aresztowania, tj. do dnia 10 maja, pełnił urząd przy dworze królewskim. Jego internowanie wywołało wielkie wrażenie, tem więcej, że **nie powiedziano nic o powodach tego posunięcia**, skutkiem czego fakt ten stał się powodem do wielu pogłosek.

Rumuński instytut w Niemczech.

Berlin, 23 sierpnia. Celem stworzenia odpowiednich warunków do rumuńsko-niemieckiego zbliżenia kulturalnego, został założony przy **królewskiem poselstwie w Berlinie „Rumuński Instytut w Niemczech"**. Działalność instytutu polegać ma przedewszystkiem na wymianie profesorów i studentów wyższych uczelni, oraz nawiązania kontaktu z uczelniami zajmującemi się zagadnieniami wschodnio-południowej Europy.

Armja rumuńska bez żydów.

(=) **Belgrad**, 23 sierpnia. **Jak donosi rumuńskie ministerstwo wojny, z dniem 22 sierpnia br. zostaną zwolnieni wszyscy żydzi, służący dotychczas w szeregach rumuńskiej armji.**

Równocześnie ministerstwo wojny komunikuje, że zwolnieni ze służby wojskowej żydzi będą musieli pracować w organizacji służby pracy.

Podsekretarz stanu Noble zrezygnował ze swojego stanowiska.

Rzym, 22 sierpnia. Donoszą z Nowego Jorku, że **podsekretarz stanu w ministerstwie handlu i przemysłu Noble zrezygnował ze swojego stanowiska**, oświadczając prezydentowi Rooseveltowi, że wycofuje się z gabinetu, aby móc przy przyszłych wyborach być **pomocnym kandydatowi na stanowisko prezydenta Wilkiemu.**

Rosja zwraca Finlandji pas ziemi.

Helsinki, 23 sierpnia. **W czasie pertraktacyj granicznych między Finlandją a Unją Sowiecką, ta ostatnia zwróciła Finlandji pas ziemi długości 8 km i szerokości 2 km.**

Gmina Rautjaervi otrzymała dzięki temu 40 domów z powrotem. Przy tej sposobności w kołach stolicy Finlandji podkreśla się, że problemy, związane z przeprowadzeniem granicy są rozwiązywane przy obustronnej ustepliwości i zgodzie.

Nafta w Pirenejach?

Zurych, 22 sierpnia. Według dziennika „Petit Dauphnois", odkryto w ostatnich czasach pokłady naftowe **w Pirenejach francuskich**. Mają one dorównywać rumuńskim kopalniom nafty, dotychczas jednak nie udało się specjalistom zbadać, ile ton nafty mogą zawierać te pokłady. Obliczenia wahają się między 5000 a 50.000 ton. Tereny naftowe **znajdują się w okolicy Saint Gobain** i obejmują **50 km. kw.**

Skutki zajęcia brytyjskiego Somali przez Włochów.

(=) **Genewa**, 23 sierpnia. Zdobycie brytyjskiego Somali i związane z tem wstrząśnienie kluczowej pozycji Wielkiej Brytanji nad zatoką Adenu, posiada dla wewnętrznych stosunków Egiptu nie dające się narazie ocenić w całej rozciągłości następstwa.

Jak donosi z Egiptu drogą na Marsylję „Petit Dauphinois", wychodzący w Grenoble, **władze brytyjskie w Egipcie aresztowały dotychczas 2000 Egipcjan pod zarzutem uprawiania działalności zagrażającej bezpieczeństwu narodowemu.**

Ta nowa fala aresztowań, która poprzedzona już była licznemi represjami przed kilku tygodniami, przybiera coraz większe rozmiary.

Jak donoszą z Kairo i Aleksandrji, **szczególnie licznych aresztowań dokonano w strefie Kanału Sueskiego i na terenach graniczących z Sudanem i Libją.** Aresztowanych Egipcjan przewieziono do obozów koncentracyjnych. Postępowanie władz brytyjskich **spowodowało demonstracje w całym Egipcie.**

Na panarabskim uniwersytecie w Kairo **odbyły się antybrytyjskie demonstracje profesorów i studentów.** Meczety wykazują wzrastającą z każdym dniem frekwencję wiernych, przybierającą coraz bardziej antybrytyjski charakter. Straże nad kanałem Sueskim, przy śluzach kanałowych, oraz przed siedzibami urzędowemi władz brytyjskich w całym Egipcie zostały wzmocnione. Cenzura poczty, telegrafu, prasy i radja staje się z każdym dniem coraz ostrzejsza i trudniejsza do zniesienia.

Serdeczne powitanie Włochów w kraju Somali.

(§) **Rzym**, 23 sierpnia. Ostatni włoski komunikat wojenny donosi o manifestacjach przyjaźni, okazywanej przez miejscową ludność wkraczającym do brytyjskiego kraju Somali **zwycięskim wojskom włoskim.**

W tych wiernopoddańczych manifestacjach wzięła udział również ludność, przybyła z odleglejszych okolic wschodniej części kraju Somali, która nie odczuła jeszcze skutków działań wojennych.

Wiadomość o zwycięstwie Włochów dotarła do tej części kraju, mimo znacznej odległości, dzięki używanym przez tę ludność sposobom komunikowania się przy pomocy bębnów. Ważne wydarzenia, podawane znanym i używanym przez tubylców sposobem, wybębniane są specjalnymi i tylko tym ludziom znanemi taktami, które następnie podawane są od wsi do wsi.

Po uzyskaniu na tej niezwykłej drodze wiadomości o zwycięstwie włoskiem, **wodzowie poszczególnych szczepów wysłali swych posłów i pełnomocników do najbliższych włoskich posterunków wojskowych, którym zakomunikowali, iż ich wodzowie poddają się władzy włoskiej.**

Przy tej okazji odbyły się uczty biesiadne przy udziale tubylców i żołnierzy włoskich i w tym celu zabijano jagnięta, przyniesione przez ludność tubylczą.

Jeden ze szczepów, mianowicie Hilalosowie, który uznał suwerenność włoską w Somali, wywodzi się z dawno tam osiadłych szczepów arabskich, przybyłych ze Wschodu, który jest spokrewniony z licznemi szczepami ludów północno-afrykańskich. Przodkowie tego szczepu odegrali wielką rolę w ekspansji arabskiej w kierunku Afryki północnej.

Mussolini zwiedził obóz młodzieży faszystowskiej.

(=) **Rzym**, 22 sierpnia. Mussolini w towarzystwie sekretarza partji zwiedził wielki obóz młodzieży faszystowskiej na Monte Mario, gdzie przyjął defiladę przeszło 10.000 przodowników młodzieży. Młodzież zgotowała Mussoliniemu żywiołową manifestację.

Od okrętu linjowego do ścigacza

Kraków, w sierpniu.

Powtarzające się stale w komunikatach Naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych wzmianki o potyczkach czy bitwach morskich wprowadzają laika, jakim jest przecież w tych sprawach każdy przeciętny człowiek, w całkiem mu nieznany świat, przerażający i dezorjentujący go mnogością nowych terminów i określeń. Celem więc tego artykuliku ma być wyjaśnienie czytelnikowi różnicy, jaka zachodzi między pancernikiem a krążownikiem, ścigaczem a poławiaczem min czyli traulerem itd.

Trzonem floty wojennej są **okręty linjowe** — niesłusznie nazywane popularnie **pancernikami.** (Terminu „pancernik" używano dawniej w odróżnienin od „krążownika linjowego", dziś te dwa typy zlały się w jeden). Są to

olbrzymie pływające kolosy,

na których znajduje się ponad tysiąc ludzi licząca załoga, uzbrojone w 8, 9 do 10 dział najcięższych kalibrów (od 280—406 mm) oraz odpowiednią liczbę dział średniego kalibru i **posiadające dużą ilość dział i działek przeciwlotniczych).**

Szybkość nowoczesnych okretów tej klasy sięga 32 węzłów (ok. 59.3 km/godz.). Wyporność ich wacha się pomiędzy 26.000 do 45.000 ton. Do najnowocześniejszych i najpotężniejszych należą obecnie nowe włoskie okręty klasy „Victorio Venetto" (26 000) i francuskie „Dunquerque" (26 000). Dwa ostatnie nazywane są też **krążownikami bojowemi.** Są one chronione potężnym pancerzem, dochodzącym do 305 mm i posiadają też wodnopłatowce wywiadowcze na pokładzie.

Niemiecka marynarka wojenna rozporządza **specjalnym typem okrętu t. zw. „Panzerschiff"** co na polskie odpowiadałby właśnie ów termin „pancernik". To owe sławne okręty typu „Deutschland" — przeznaczone do korsarskiej walki na oceanie. Typ ten z pewnością szerokiemu ogółowi jest mniejwięcej znany, niema więc potrzeby dłużej się nad nim rozpisywać.

Tak zwane **„pancerniki obrony wybrzeży" są najsilniejszemi jednostkami flot Szwecji i Finlandji.** Ich wartość bojowa na pełnem morzu jest b. mała. Wyporność ich sięga 8000 ton. (Szwedzkie „Gustaw V", „Sverige").

Flota angielska posiada

do obrony wybrzeży tzw. monitory.

Sa to jednostki o stosunkowo niedużej wyporności (6000—8000 t.), silnie opancerzone i uzbrojone w 1—2 działa najcięższego kalibru. Ich wartość bojową zmniejsza wybitnie niemożność osiągnięcia większej szybkości.

Dalej słyszymy często o **krążownikach.** To jednostki, które dzielą się na dwa zasadnicze typy — ciężkie i lekkie. Ich głównem zadaniem — to ochrona dalszych linij komunikacyjnych, głębsze rozpoznanie i wspieranie działań sił lżejszych. **Krążowniki ciężkie nazywane „waszyngtońskiemi"** o wyporności do 10.000 ton są uzbrojone w 8—9 dział kal. 203 mm i rozporządzają większą szybkością, ale zato nie posiadają albo wcale pancerza albo jeżeli mają, to b. słaby. Szybkość ich dosięga do 42 węzłów. Szybkość tę osiągnął włoski krążownik „Contotierri" (5 500 ton — 8 — 152 mm).

Do największych jednostek floty zaliczają się lotniskowce.

Ich wyporność wynosi przeciętnie 20 000 przy szybkości ok. 30 węzłów. Jednostki te zabierają na pokład 40—60 samolotów. Największemi lotniskowcami rozporządzają Stany Zjednoczone. („Lexington" i „Saratoga" — ponad 30 000 ton i 90 samolotów każdy). Dla wodnopłatowców, które mogą wodować na morzu służą specjalne transportowce lotnicze, które wyławiają wodnopłatowiec z wody.

Kontrtorpedowce i mniejsze torpedowce to okręty, bez których nie obędzie się żadna flota. Nazwa „kontrtorpedowiec" jest już dzisiaj nieaktualna i większe państwa morskie, jak np. Niemcy, Anglja itd. zaprowadziły już nowe nazwy dla tych okrętów, dające się przetłumaczyć polskiem słowem „niszczyciel".

Obecnie kontrtorpedowiec, o wyporności od 1000 do 2500 ton, stał się okrętem „uniwersalnym". Służy on do przeprowadzenia samodzielnych zadań, ochrony konwojów, ochrony okrętów linjowych w marszu, rozpoznania, niszczenia okrętów podwodnych itd. Torpedowce służą obecnie do zadań mniejszych przy ochronie wybrzeży.

Ktoby wreszcie nie słyszał o

okrętach podwodnych,

źle u nas nazywanemi **„łodziami podwodnemi".** Najstraszliwszą cechą tych podwodnych rekinów jest właśnie ich zdolność zanurzania się, przez co mogą niespodzianie i niedostrzeżenie zbliżać się do wypatrzonej ofiary, by potem posłać jej śmiercionośny podarunek — „węgorza" (torpedę).

Oprócz tych głównych typów okrętów marynarka wojenna rozporządza wieloma innemi pomocniczemi jednostkami, jak: **poławiaczami min,** które służą do oczyszczania morza z min, **stawiaczami min, okrętami celami, transportowcami okrętami-bazami, ścigaczami** itd.

Na czas wojny marynarka mobilizuje kutry rybackie, które są uzbrojone i służą do obrony wybrzeży i konwojowania transportów.

Kilka słów należy się jeszcze **ścigaczom.** Te małe, nieuchwytne „osy" wiele kłopotu sprawiają atakowanemu.

Dzięki swej małości dużej szybkości mogą zawsze liczyć na odwrót po wykonaniu ataku.

Jak więc widzimy, marynarka wojenna rozporządza wieloma typami okretów. Gdybym o tych wszystkich okrętach chciał pisać więcej i wyczerpująco, to grubego tomu nie starczyłoby na to. Jedno tylko trzeba podkreślić — jedno o czem często się u nas zwłaszcza zapomina. — Marynarka wojenna stanowi osobną część sił zbrojnych państwa, a nie broń w rodzaju artylerji czy piechoty, jak to niektórzy sądzą. To jeszcze trzeba dodać, że przeciw okrętowi postawić można tylko okręt, a sukcesy niemieckich lotników nad angielskiemi okrętami należy przypisać **ścisłej współpracy niemieckiego lotnictwa z niemiecką marynarką wojenną**, bowiem zgodna współpraca tych dwu elementów sił zbrojnych może dać i **daje wspaniałe wyniki.** Taka właśnie współpraca istnieje pomiędzy niemiecką marynarką i lotnictwem, czego o Anglikach powiedzieć nie można.

Przemysław Łęgowski.

Niemieckie znaczki pocztowe dla Alzacji.

(§) **Berlin**, 23 sierpnia. **W Strassburgu ukazały się niemieckie znaczki pocztowe z przedrukiem „Elsass", przeznaczone dla obrotu pocztowego wewnątrz Alzacji oraz z Rzeszą Niemiecką.**

Podobnie, jak dla listów, adresowanych z Rzeszy do „Generalnego Gubernatorstwa" tak samo i dla listów, wysyłanych z Niemiec do Alzacji, wymagane są opłaty wewnętrzne. Wszystkie dawne francuskie znaczki pocztowe straciły na tym terenie swą ważność, a listy, ofrankowane temi znaczkami, będą uważane, jako nieopłacone. Z Alzacji można również wysyłać przesyłki pocztowe do terenów okupowanych i niezajętych części Francji oraz zagranicę.

Wśród tylu ciekawych znaczków, które ukazały się na skutek zmian terytorjalnych — jakie zaszły w ciągu minionego roku — serja z przedrukiem „Elsass" należeć będzie do najciekawszych. Jako prowizoryczna może osiągnąć kiedyś nawet wartość tak poszukiwanej obecnie serji znaczków polskich z przedrukiem „Generalgouvernement". Komunikat oficjalny nie podaje narazie, ile wartości ukaże się w Alzacji w obiegu, ani jak wysoki będzie nakład poszczególnych sztuk.

Służba wojskowa w Danji.

Berlin, 23 sierpnia. Jak donoszą z Kopenhagi, wydało duńskie ministerstwo wojny rozporządzenie, powołujące pod broń młode roczniki na jesień br. W listopadzie br. mają powołani znaleźć się w miejscach garnizonowych. Rozporządzenie zaznacza, że odroczenia od służby wojskowej, które dawniej były chętnie użyczane, są obecnie skasowane.

Polityka Japonji na obszarze wielko-azjatyckim.

(§) **Tokio**, 23 kwietnia. Japoński minister spraw zagranicznych. Matsuoka, podczas audjencji u cesarza w letniej rezydencji w Hayama, złożył sprawozdanie na temat szeregu zagadnień z dziedziny polityki zagranicznej.

Poprzednio odbyły się już konferencje pomiędzy premjerem Konoye, ministrem spraw zagranicznych Matsuoka, ministrem sił zbrojnych Tojo i ministrem handlu Kobajaszi. Na tych konferencjach miało dojść do porozumienia w sprawie polityki, jaką należy uprawiać na obszarze wielko-azjatyckim.

Poczta ze Szwecji przez Syberję.

Sztokholm, 22 sierpnia. Od chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy, tj. **10 czerwca br. przybyła obecnie poraz pierwszy do Londynu** poczta ze Szwecji. — Do chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy, poczta ta kierowana była przez Rosję, a następnie przez Bałkany do Morza Śródziemnego, obecnie zaś idzie ona przez **Syberję i Stany Zjednoczone do Anglji.**

Zawieszenie komunikacji pocztowej między Finlandją a Stanami Zjedn.

Helsinki, 23 sierpnia. Władze fińskie zawiesiły aż do odwołania komunikację pocztową między Finlandją przez Petsamo a Stanami Zjednoczonemi.

Widmo głodu zawisło nad Marokiem.

(=) **Rzym**, 23 sierpnia. W związku z blokadą, jaką Anglja zawiesiła nad francuskiem Marokiem sytuacja gospodarcza w tym kraju staje się coraz poważniejsza, bowiem wszelkie stosunki z zagranicą uległy przerwie.

Według doniesień z Tangeru uległy wyczerpaniu wszelkie zapasy pieniężne z rezerw bankowych Maroka francuskiego. Aczkolwiek kraj ten obfituje w artykuły żywnościowe, bydło, owoce i wina, niema nadziei na wyratowanie go z kryzysu i możności zapewnienia mu zaprowiantowania dla 6 miljonów mieszkańców.

Już obecnie daje się odczuwać dotkliwy brak herbaty, cukru i bawełny.

Wprowadzenie 2-letn. służby wojsk. w Hiszpanji.

(=) **Madryt**, 22 sierpnia. **Hiszpański dziennik ustaw ogłasza nową ustawe o obowiązku czynnej służby wojskowej, który został ustalony na dwa lata.**

Za czasów republiki czynna służba wojskowa w Hiszpanji wynosiła tylko jeden rok. Obowiązek czynnej i rezerwowej służby wojskowej obywateli hiszpańskich został ustalony zasadniczo na 24 lata.

Danja uznała Słowację.

(=) **Kopenhaga**, 23 sierpnia. Jak informuje duńskie ministerstwo spraw zagranicznych, rząd duński postanowieniem z dnia 8 sierpnia uznał Słowację, jako samodzielne państwo, przyczem zakomunikował te uchwałe za pośrednictwem noty, skierowanej na ręce ministra spraw zagranicznych Słowacji dra Tuki.

Wizyta słowackiego min. obrony w Berlinie.

Bratysława, 22 sierpnia. Słowacki minister obrony generał Gatlos przybywa w otoczeniu 70 oficerów słowackich, na zaproszenie naczelnej komendy armji niemieckiej z wizytą do Niemiec. Oficerowie słowaccy zwiedzą przedewszystkiem wielkie centra wyszkoleniowe armji niemieckiej, a pozatem przewidziane jest zwiedzenie terenu wojny na zachodzie, a zwłaszcza linji Maginota.

Loża „Wielkiego Wschodu“ rozwiązana.

(=) **Vichy**, 23 sierpnia. Rząd francuski ogłosił dekret, mocą którego uległy rozwiązaniu francuskie loże wolnomularskie „Wielki Wschód Francji“ i „Wielka Loża Francji“.

Ciekawe znalezisko na Jutlandji.

Kopenhaga, 23 sierpnia. W kopalniach brunatnego węgla w **Kaas** na Jutlandji, znalazł pewien robotnik w głębokości 2½ m **maszt sosnowy, długości 8 m, a obwodu 1.50 m, którego powierzchnia zdobiona jest różnemi rzeźbami.**

Płaskorzeźby te przedstawiają okręt Wikingów, przyczem różne szczegóły okrętu oddane są z niezwykłą dokładnością. Ciekawe to znalezisko zostało przekazane muzeum w Hjröring.

Odkrycie pokładów rudy na półwyspie Kola.

Sztokholm, 22 sierpnia. **Jak doniósł we środę szwedzki dziennik „Folkets Dagbladet“, na półwyspie Kola, w Rosji północnej, należącym do Unii Sowieckiej, stwierdzono istnienie wielkich pokładów rudy, która w pierwszym rzędzie ma być eksportowana do Niemiec.**

Według doniesienia dziennika szwedzkiego, istnieją tam obliczane na 1.500 miljonów ton rudy żelaza, niklu, aluminium, tytanium, apartytu, zyanitu, granitu ceramicznego i metali ogniotrwałych. Do transportowania tych rud Rosja Sowiecka posiada wielkie ułatwienia, dzięki zabezpieczeniu tranzytu przez Finlandję.

Pismo szwedzkie wyraża obawę, że planowany wywóz tych rud może wpłynąć ujemnie na szwedzki eksport rud. Pewną pociechą jest twierdzenie, że połowa rud żelaznych na półwyspie Kola jest głęboko położona i częściowo wykazuje tylko 40% żelaza.

Ofiarami mordu pod Słomnikami padły dwie żydówki.

Miechów, 23 sierpnia. (Zet) Jak ustalono, ofiarami potwornego mordu na drodze koło wsi Niedźwiedź pod Słomnikami, padły Mania i Chana Posłuszne, ostatnio meldowane w Krakowie.

Po obrabowaniu, oprawcy ukryli zwłoki pod mostem, gdzie odnaleziono je dopiero po kilkunastu godzinach przypadkowo.

Mordercy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Legendarne środki walki.

Kraków, 23 sierpnia. (PWP-H) Fantazja ludzka stwarza niejednokrotnie — a zwłaszcza w dziedzinie wojny tak nowe i niezwykłe środki techniczne, że wydawałyby się dawniej czemś poprostu nadprzyrodzonem. Gdy panuje jakakolwiek epidemja, społeczeństwo interesuje się żywo wysiłkami lekarzy, którzy wymyślają środki bakterjobójcze, w czasie powodzi zastanawiamy się oczywiście, jakie wybudować wały ochronne, aby nigdy więcej nie doszło do katastrofy, a nie ulega żadnej wątpliwości, iż **podczas wojny najtęższe umysły pracują nad tem, aby wynaleźć jakąś broń, którejby się nie oparł żaden przeciwnik.**

Jakżeż często jednak szerzą się przesadne wieści, które nie wiadomo gdzie powstają i przypisują chwałę zwycięstwa takim armatom i pociskom, **które nigdy nie istniały.** Z początkiem bieżącego stulecia tłumaczono sobie miażdżące zwycięstwa Japończyków nad Rosjanami **zastosowaniem „gumowych armat“ (!)**, które umożliwiały „skośnookim“ strzelanie z poza węgłów domów i chat. Wyglądałoby to poprostu na naiwny żart, ale czyż obecnie nie można było czytać nawet w neutralnych i innych pismach o magnetycznych torpedach i innych dziwach sztuki wojennej, które czytelnicy brali zupełnie serjo.

Tego rodzaju legendy powstawały już w zamierzchłych czasach.

Rzymianie i Grecy tłumaczyli sobie nieprzewidziane klęski i zwycięstwa **pomocą bogów**, kierujących losem oręży**...** i do dzisiejszego dnia zachowało się ciekawe podanie, w jaki to sposób zniszczona została flota rzymska pod Syrakuzami.

Udało się bowiem wówczas czarodziejowi techniki starożytnej Archimedesowi, skonstruować tak wielkie zwierciadło wklęsłe, że skupiało ono promienie słoneczne w wielkiej odległości i **zapalało przedmioty drewniane**. Tej sile nie mogły się oczywiście oprzeć atakujące tryremy, a Archimedes zyskał sobie sławę wiekopomną!

Nie brakowało — jak możemy się domyślać — fantazji temu, kto sobie powyższą historję wymyślił, bo nawet dzisiaj technicy, którym powierzonoby wykonanie podobnej „broni“, wzruszyliby tylko ramionami, uważając takie zadanie za niewykonalne.

Siły elektromagnetyczne, które dopiero dzisiaj znajdują zastosowanie w zakładanych minach, już oddawna miały służyć celem unieszkodliwienia wroga. Wspomina o tem w swych pamiętnikach E. W. Arndt; zapoznał się on w czasie wojen r. 1813—14 z pomysłem von Steina, zapewniającym zupełne bezpieczeństwo (?!!) wojskom pruskim w walce z Napoleonem. Wystarczyło „tylko“ umieścić przed wojskami **namagnetyzowanego kolosa, któryby przyciągał do siebie wszystkie pociski...** — Kolosa wprawdzie nie wybudowano, ale wojnę i tak zakończono zwycięsko.

Ludzie interesu pragną zawsze wyciągnąć dla siebie jakąś korzyść,

bo może się uda, że pomysł znajdzie przecież praktyczne zastosowanie. Tak też niedługo przed wojną światową niemiecki urząd patentowy zarejestrował pod numerem 206 755 niezwykły wynalazek pod nazwą: **„Urządzenie ułatwiające czołganie w czasie walki“.** Władze podatkowe nie zanotowały jednak tego, że ów wynalazca dorobił się dzięki swemu systemowi, majątku.

Cały świat zastanawiał się, na czem polegała tajemnica niemieckiej armaty, ostrzeliwującej w czasie wojny światowej Paryż, z odległości ponad stu kilometrów. Było to przecież zupełnie niewiarygodne, aby pocisk mógł lecieć dzięki jednej sile wybuchu z pod Laon aż nad Sekwanę! — Powstała więc bardziej fantastyczna niż sama rzeczywistość wersja, że **pocisk pierwotny jest sam w sobie drugą armatą**, z której w połowie drogi zostaje wystrzelony jeszcze jeden granat. Dla genjalnych inżynierów wymyślenie czegoś podobnego nie powinno było chyba stanowić większych trudności!

O krążowniku „Emden“, który przez wiele miesięcy prowadził skuteczną wojnę handlową na Oceanie Indyjskim szerzyły się niesamowite wieści w roku 1914. Egzotyczni mieszkańcy owych części świata opowiadali sobie, że **„Emden“ może się unosić w powietrzu**, a także w razie potrzeby **zamieniać się w łódź podwodną**. Mieszkańcy Mayaveram, odległego od brzegu morza o 20 kilometrów twierdzili „z całą pewnością“, że „Emden“ ukazał się pewnej mglistej nocy ponad miastem i na jego pokładzie znalazł schronienie misjonarz Hartmann wraz z całą rodziną.

I po obecnej wojnie przypisywać się będzie cudowne środki, dzięki którym Niemcy mogli uzyskać tak szybkie zwycięstwa, ale nie polegały one napewno na zastosowaniu magnetycznych torped czy też promieni śmierci, które są narazie tylko mrzonką przyszłości. Główną rolę odegrały szybkość decyzji wodzów i jedność całego narodu.

KRONIKA

Trzech bandytów obrabowało 14 osób.

Miechów, 23 sierpnia. (Zet) Niezwykłego rabunku dokonało w nocy trzech zamaskowanych i uzbrojonych w broń palną bandytów na 14 osobach, jadących furmankami pod wsią Prandocin, pow. miechowskiego.

Bandyci po zatrzymaniu furmanek, sterroryzowali wszystkich jadących, którym zrabowano różne przedmioty.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 83, tel. 173-36; Rynek Główny 42, telefon 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Lubicz 7, tel. 121-82, Plac Zgody 18, tel. 165-54.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 23 sierpnia w Krakowie minus 186, w Zawichoście plus 165.

(Jo) **ZŁODZIEJ CZARODZIEJ.** Olga Milan zam. przy ul. Włóczków 11a w Krakowie, zgłosiła na policji o kradzieży futra z walizki w sposób niewytłumaczony. Dnia 21, jadąc pociągiem z Włoszczowej do Krakowa miała walizkę, w której znajdowało się futro wartości 800 złotych według cen przedwojennych. Waliza leżała na półce, przyczem poszkodowana w ciągu jazdy nie spała, ani nie wychodziła z przedziału. Po przyjeździe do Krakowa stwierdziła, że w walizie brak futra. W jaki sposób je skradziono, pozostaje narazie zagadką.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO 50-LETNIEJ.** Wczoraj wieczór o godz. 8-mej przy ul. Podgórskiej popełniła zamach samobójczy, trując się denaturatem Marja Stolarczyk. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu jej pierwszej pomocy, zarządził przewiezienie jej do szpitala św. Łazarza. Powodu zamachu nie ustalono.

(Jo) **KRADZIEŻ PRZEZ OKNO.** W nocy z dnia 21 na 22 bm. nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Wacława Nowickiego przy ul. Odrowąża 38 i skradł bieliznę wartości 2.500 złotych.

(Jo) **WYPADEK W MIESZKANIU.** Pogotowie Ratunkowe zostało zawezwane we czwartek na ul. Czarnowiejską 5, gdzie 73-letnia Katarzyna Pękalska upadła w swojem mieszkaniu i uderzyła się w głowę doznając wstrząsu mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy została przewieziona do szpitala św. Łazarza.

Z DNIA.

Przeprowadzka.

Kraków, 23 sierpnia.

Kraków żyje pod znakiem przeprowadzki. Niemal już cały miesiąc widzi się na ulicach wozy meblowe, platformy, furgony, a nawet zwyczajne furmanki — wiozące dobytek mieszkańców. Widzi się paradoksy, kiedy wspaniała szafa gdańska jedzie nędzną furką chłopską, a równocześnie wielki wóz meblowy przewozi więcej niż skromne meble jakiegoś urzędnika czy robotnika.

Zaczęło się od żydów, którzy do dnia 15 sierpnia musieli opuścić Kraków. Przeważna część żydów obrała sobie za miejsce pobytu okoliczne wsie i miasteczka, które przeładowane wprost są żydami. Na wyjezdnem pozbywali się oni zbędnych dla nich w nowych warunkach rzeczy, to też ceny mebli używanych znacznie spadły w cenie.

Jeszcze żydzi, którym przedłużono termin opuszczenia Krakowa do dnia 31-go sierpnia nie opuścili Krakowa, już zaczęła się wędrówka ludności polskiej, która zaczęła zajmować częściowo mieszkania opuszczone przez żydów.

Nie można się dziwić, że obecny okres stał się bardzo korzystnym dla spedytorów i węglarzy. Ponieważ ludność zmieniająca mieszkania przewozi nietylko meble ale i węgle, zapobiegliwie przygotowane na zimę, przeto — w myśl starej zasady o popycie i podaży — ceny zarówno transportu mebli jak i przewozu węgli poszły znacznie w górę. Za przeprowadzkę mebli płaci się dzisiaj 150 do 250 zł.

A więc jazda na nowe mieszkanie! — Wprawdzie są ludzie, którzy lubią często zmieniać mieszkania, wolą zmianę otoczenia od ciągle tych samych widoków przez ciasne okna, ale są i tacy, którzy mieszkając od kilkudziesięciu lat w jednem i tem samem mieszkaniu, chcieliby nadal w niem pozostać. Wojna ma jednak swoje prawa, niema w niej miejsca na jakieś sentymentalne szczegóły. Uczuciowość i sentymentalizm muszą ustąpić miejsca wyższym celom, choćby mały szary człowiek w nawale wydarzeń codziennych nie mógł się w tych celach połapać. Niema zatem dnia, abyśmy nie widzieli wozów meblowych, przewożących dobytek mieszkańców Krakowa. Należy wyrazić nadzieję, że akcja ta pozostanie w niedługim czasie planowo zakończona. (w).

XEREZ.

POGAWĘDKA Z ZEGARKIEM

Doszedłem do przekonania, że z zegarkiem trzeba żyć w zgodzie, inaczej bowiem może dojść do przykrych komplikacyj. Trzeba poprostu uzgodnić swój tryb życia z jego postępowaniem, trzeba sharmonizować bicie serca z jego uderzeniami, a wtedy można być pewnym, że nie zrobi przykrej niespodzianki. Starałem się też być zawsze punktualnym: stawałem się w pewnych okresach najlepszym towarzyszem zegarka, jego „alter ego“, cieniem padającym od świecącej tarczy zegara.

Ale po pewnym czasie stwierdziłem, że nawet wobec zegarka trzeba stosować sprytną politykę, trzeba szukać dróg pośrednich, aby z nim utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki. Bo zegarek ma swoje życie, ma swoje nawyczki, czasem choruje i staje się wtedy zgryźliwy, czasem znów, gdy jest pięknie na świecie, unoszą go jakieś wiosenne porywy i spieszy się, jak zakochany na spotkanie, to znów w dni dżdżyste, ponure, ciemne, nie może się zdecydować i wlecze się jak mucha w miodzie.

Wpadłem na dobry sposób: posunąłem mój zegarek o dwadzieścia minut, aby mieć zawsze pewien margines czasu przed sobą. Myślałem wprawdzie o klasycznym kwadransie akademickim, ale dodałem do niego jeszcze pięć minut na własne potrzeby, niejako na wyrost. W tych 20 minutach czaiło się jednak pewne niebezpieczeństwo. Zdawało mi się, że siedzę jak gdyby za potężną linją Maginota, która broni mnie przed wszelkiemi niespodziankami, że zawsze zdążę na czas, że mam przed sobą rezerwę, z której mogę czerpać bez końca. Margines czasowy obliczony był jednak nietylko na mnie samego, ale również na zegarek. Chciałem zapomocą tych dwudziestu minut wyrównać ewentualne różnice mogące zajść w biegu mojego metalowego przyjaciela. Jeżeli się spóźnia, to i tak się rzecz wyrówna, a jeżeli się spieszy, no to trudno, to przyjdę tu lub ówdzie zawcześnie.

Pewnego razu postanowiłem dobrze przyjrzeć się temu zbiorowisku kółek, sprężyn, drucików, jakiem jest zegarek. Uderzyła mnie myśl, że można nosić czas w kieszeni... że można go odmierzać jak proszki na wadze aptekarskiej, że do wskazówek przyczepiają się jak osty do ubrania minuty, godziny, dnie i miesiące. A przecież tak wielkie rzeczy powinno się mierzyć czemś potężnem, gigantycznem, jakąś machiną tak wielką, jak dziesięć razy wieża Eiffla, szumiącą życiem, jak dziesięć wodospadów Niagary, hałasującą sprężynami i zgrzytającą zębatemi kołami, jak największe fabryki Kruppa, Creuzota czy Skody. Powinienby być jakiś olbrzymi ekran rozpięty od bieguna północnego do południowego lub też wzdłuż równika, na którym słońce zakreślałoby godziny. Byłby to zegar słoneczny w największych rozmiarach, a ludzie, chcąc zobaczyć, która jest godzina, wyściblaliby głowę z okien swoich domów i zaraz zobaczyliby to, coby chcieli wiedzieć. Jest w tem coś upokarzającego dla człowieka, że całe jego życie, godziny pełne radości lub też, chwila urodzin i śmierci, chwila stworzenia wielkich wynalazków, dokonywania wielkich czynów zredukowane zostały do formatu kieszonkowego. „Wieczność w kamizelce“ — oto mniejwięcej określenie, jakieby można zastosować wobec tego stanu rzeczy. Oczywiście, że dużo w tem przesady, gdyż wieczności — jak wiadomo — nie możnaby ani stwierdzić, ani obliczyć.

Patrząc, jak sroka w kość w tarczę zegarka, obserwowałem psychologję wskazówek. Szły zdawałoby się, wyprężone jak żołnierze przed siebie, słuchając rozkazu wodza, obojętne na otoczenie, służbiste i poważne. Natomiast zupełnie inny wyraz miała mała wskazówka sekundnika. Była jakaś roztrzęsiona, trzepocząca się, niepoważna, zdenerwowana i wogóle zupełnie nieurzędowa. Robiła wrażenie, jakby leciała truchcikiem lub też dreptała obok starszego brata, jak mały piesek, który nie może nadążyć swojemu panu. I tak patrząc się godzinę w godzinę na ten zegarek, począłem rozumieć jego charakter i duszę. Gdy wskazówki stawały na godzinie siódmej, kiedy wielka ilość ludzi zwleka się z posłania lub poprostu wstaje, wskazówka górna robiła wrażenie ręki wyciągniętej w powietrze, dającej znak, że trzeba wstać, dolna zaś wskazówka była palcem, wskazującym na pewną konieczność życiową. Godzina ósma niewiele się różniła od poprzedniej. Dopiero godzina dziewiąta była bardziej charakterystyczna. Tworzyła ona jakby geometryczny wykres połowy zadania, wykonywanego przedpołudniem przez człowieka. Załamana „w kolanko“ pod kątem 45 st., była prawie dokładnie połową stanu rzeczy obserwowanego o godz. 7-mej. Dziesiąta coraz bardziej już zdradzała koniec zadania przedpołudniowego. Jeszcze bardziej dobiegała wskazówka do mety, stojąc na 11-tej. Gdy zaś obie wskazówki podały sobie ręce i stanęły jak bliźniaki na godzinie 12-tej, miałem wrażenie, że dokonane zostało już wielkie dzieło. Sytuacja taka, jaką widzimy o godz. 9-tej następuje dopiero o godz. 3-ciej, ale już po przeciwnej stronie. To jakby druga połowa drogi dnia, po godz. 12-tej, która stanowi ten złoty środek, to centrum, od którego liczy się odległość w obydwie strony. Gdy wskazówki znowu wyciągają się w obie strony na godzinie 6-tej, następuje ogólne odprężenie zegarka. Robi wrażenie człowieka, który po kilku godzinach wytężonej pracy przy warsztacie, wkońcu wstaje strzepuje z ubrania pył i wyciąga ramiona strudzone wysiłkiem. I znowu wskazówka biegnie dalej, aż dobrnie do godz. 12-tej w nocy. Wtedy obie wskazówki składają się jak para rąk, na której spocznie głowa śpiącego.

Przyszło mi na myśl, że właściwie każdy zegarek dostosowuje się do swojego pana. Są zegarki pracowite, ale są też próżniacze, systematyczne lub fantastyczne, są zegarki wesołe i są zegarki smutne. W każdym z nich inaczej biegną wskazówki, inna jest dynamika maszynerji, inaczej skrzypią kółka i sprężyny. W jednych panuje radosny turkot, w innych niechętnie przesuwają się koła zębate, leniwie, ziewając, oglądając się na wszystkie strony, czy nie przyjdzie skądsiś pomoc.

Miljony zegarków kieszonkowych, zegarów stojących na kominkach, na stołach, komodach, zegarów ściennych, wieżowych grających pewne melodje o pewnych godzinach, zegarów, z których wychodzą figury alegoryczne, pracuje codziennie. Bije głębokiemi, dźwięcznemi tonami, lub też podzwania dzwoneczkami, jak mały piesek, który ma u szyi przywiązane na obroży brzękadło i w chwili, gdy podskoczy, daje w ten sposób o sobie znać. A czas, podrwiwając z tych wszystkich swoich plenipotentów, którzy przypisują sobie prawo kontrolowania go i sprzedawania jego towaru, biegnie potężny, jeden, nierozdzielny, obojętny, nieuchwytny. Daje o sobie znać, jak wielki przestępca na którego drodze raz po raz wybuchają skandaliczne afery — okradzenie banku, morderstwo w domu bogatej wdowy, wykradzenie ze skarbca drogocennego rubinu — lub też przypomina podwodne miny wybuchające w różnych punktach i zakłócające spokojną, równą taflę morza. A ludziom się zdaje, że „tracą swój czas“, że „zyskali na czasie“ że „szkoda czasu“ i tyle innych rzeczy. Trzeba dużo fantazji, aby wyobrażać sobie, że się nawiązało kontakt z tym gigantem, przypominającym olbrzymie figury Buddy, u którego w dziurce od nosa może się zmieścić kilkadziesięciu ludzi. Gdy figura znudzona ludzkiemi wizytami kichnie, ludzie wylatują z niej, jak ziarnka grochu, wyrzucone przy sprzątaniu spichrza.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

Tajemnica starych portretów.

Powieść fantastyczna.

13)

Te dwa dni przed spotkaniem z Kotwiczem zeszły mi na zwiedzeniu muzeów, wycieczkach pieszych i samochodowych za miasto, spacerowaniu po pięknych ulicach Rzymu, rozmyślaniu nad sztuką, historją i losami ludzkości. Dziwnie to miasto nastraja filozoficznie: są mury, są widoki, są krajobrazy, które każą pogłębiać pewne myśli, każą zastanawiać się, tak jak znów inne są płytkie i każą wszystko oglądać powierzchownie i lekkomyślnie.

Pogoda ciągle była zmienna, dziwna, chłodna, to znów upalna. Zmęczony chodzeniem po długich salach muzeów rzymskich, po salach Watykanu pełnych bezcennych zabytków, siadałem nieraz na ławce w tym czy innym parku publicznym, obserwowałem przechodniów, wsłuchiwałem się w typowe, chociaż jakże ławkowe rozmowy moich ławkowych sąsiadów, poznając w ten sposób ich psychologję, ich sprawy życiowe itd.

Następnego dnia właśnie odwiedziłem cudną Willę Falconieri tonącą wśród cyprysów, pinij i innych drzew i krzewów, a tak pięknie opisaną przez niemieckiego autora Ryszarda Vossa w jego powieści „Willa Falconieri“. Nastrój był tam jedyny w świecie: zdawało się, że poezja, ta wielka dziedzina tak mało dla nas przeciętnych śmiertelników dostępna, staje się tam niemal dotykalną, realną, przestaje być fikcją, a przeradza się w rzeczywistość. Patrząc na ten cudny park, — na te ku niebu słaniające się drzewa, na ten pałac, miałem wrażenie, że wszystkie opiewane przez poetów szczegóły zostały tutaj specjalnie, naumyślnie, zgromadzone w jedną całość przez jakiegoś reżysera, aby dać człowiekowi złudzenie, że jest czemś więcej jak człowiekiem.

Rzym jest cudny nietylko swojemi dziejami, zabytkami, ale przez ten jedyny w swoim rodzaju nastrój, jaki wytworzył się tutaj dzięki współdziałaniu natury, dzieł rąk ludzkich, klimatowi, niebu, wszystkiemu razem.

Wkońcu o godzinie 8 wieczór podążyłem do Kotwicza.

Zastałem go siedzącego w dużym angielskim fotelu i czytającego gazetę.

— Jak się masz! — przywitał mnie. — Najprzód zejdziemy na dół do restauracji i zjemy coś, a potem wgłębimy się w nastrój czwartego wymiaru! — żartował Kotwicz, ale widziałem wyraźnie, że żarty te są tylko jakby pokrywką, która ma zamaskować jego wielkie napięcie i zdenerwowanie.

— Dobrze, nie jestem wrogiem pokrzepienia ciała, zwłaszcza, gdy nas czekają takie wzruszenia — odparłem.

Zeszliśmy do sali jadalnej. Kilka zaledwie stolików zajętych było przez gości hotelowych, po większej części turystów zagranicznych, przybyłych celem zwiedzenia zabytków miasta. Kilka pięknych kobiet, ubranych z dużych smakiem, dodawało sali wykwintnego tonu, panowie po większej części w smokingach lub frakach na pierwszy rzut oka dali się poznać jako Anglosasi, zwracający tak dużą uwagę na zewnętrzne formy.

Rozmowa z Kotwiczem nie była tym razem tak ożywiona, jak zazwyczaj. Pewne zdenerwowanie, pewne oczekiwanie dało się wyczuć w nas obu: przemyśliwaliśmy każdy na swoją rękę, o tem, co miało nastąpić. Chociaż ani ja, ani Kotwicz nie byliśmy łatwowierni, a raczej zblazowani i nie wierzący w cuda, nie mogliśmy się otrząsnąć z pewnego rodzaju lęku przed tą dziwną chwilą, która wkrótce potem miała nastąpić.

Po kolacji wróciliśmy do pokoju Kotwicza. Zapalił wszystkie światła w dużym, starym żyrandolu. Z szafy wyjął kuferek skórzany, w którym pieczołowicie zapakowane leżało zwierciadło, w licznych skórzanych pochewkach tak, jak to opisywał Heidenstein w swym pamiętniku. Lustro było, jak już to wiedziałem z notatek, które poprzednio czytałem, zrobione z metalu, niezwykle cienkie, pięknie wypolerowane, z oryginalnemi wyryciami na rączce i na drugiej stronie. Było to dzieło sztuki nieco prymitywne, niedołężne, jak na nasze dzisiejsze pojęcia, dziwne.

Kotwicz podał mi je w milczeniu.

Obejrzałem je dokładnie, poczem oddałem mu je.

— Lustro postawimy na tem biurku — wskazał na duże, stare biurko mahoniowe, stojące przy jednej ze ścian. Podeprzemy je książkami, aby stało silnie i nie przewróciło się. Dzisiaj są moje imieniny — ciągnął dalej Kotwicz — więc dzień właściwy. Usiądziemy przed lustrem, skupimy myśli na tej całej sprawie, przygotujemy się do doświadczenia. Proszę cię, abyś starał się wydobyć ze siebie jak najwięcej wiary w prawdziwość słów starego pergaminu, abyś nie zraził tych nieokreślonych sił, jakie istnieją, swem niedowiarstwem i nie utrudnił lub nie uniemożliwił eksperymentu.

— Z tego wszystkiego zapomniałem złożyć ci życzenia — przerwałem Kotwiczowi — ale to nic, poprawię się jutro!

Zasłoniliśmy story przy oknach, postawiliśmy lustro na biurko i usiedliśmy naprzeciwko niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z URZĘDÓW

Sąd grodzki w Starym Sączu
dnia 12 sierpnia 1940 r.
Sygn. akt No. 96/40/9.

EDYKT

Sąd grodzki w Starym Sączu, dnia 12 lipca 1940 r. Sygn. akt No. 96/40. Na wniosek małoletnich: Mieczysława i Janiny Gurgulów w Starym Sączu zarządza się postępowanie, celem umorzenia książeczki wkładkowej M. K. K. O. w Nowym Sączu Nr. 62172 opiewającej na kwotę 1000 zł. i na rzecz małoletniego Mieczysława Gurgula, oraz takiejże książeczki Nr. 62173 opiewającej na kwotę 1000 zł. i na rzecz małol. Janiny Gurgulówne] — obu zaopatrzonych zastrzeżeniem, że wypłata gotówki na te książeczki nie może nastąpić inaczej, jak tylko za piśmiennem zezwoleniem Sądu — i wzywa się posiadaczy tych książeczek, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania.

W przeciwnym razie uzna(?) by Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu, wymienione książeczki, za umorzone.

(—) **St. Celewicz**
2345k Kierownik Sądu Grodzkiego.

Józef Ukleja komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle Rewir I. Dnia 11 sierpnia 1940. I Km. 195/40. Zawiadamiam, że dnia 24 września 1940 r. o godz. 9 rano w Sądzie grodzkim w Jaśle odbędzie się **sprzedaż w drodze publicznego przetargu** należącej do dłużników Antoniego i Marji z Żołów Dzików nieruchomości: a) realn. lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Glinik Niemiecki, obszaru 4 ha 23 a 95 m2. Na realności tej znajdują się zabudowania mieszkalne i gospodarcze szp. bliżej w protokole oszac. opisane, b) realn. lwh. 140 ks. gr. gm. kat. Glinik Niem. obejmująca pgr. 308/1 obszaru 1 ha 38 a 68 m2. Nieruchomość ma charakter czysto rolniczy i ma urządzoną hipotekę przy Sądzie grodzkim w Jaśle. Nieruchomość oszacowaną została: ad a) na zł. 12.131 gr. 60, cena wywołania wynosi 9.098 zł 70 gr., ad b) na 3.370 zł 70 gr, cena wywołania wynosi 2.526 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad a) 1213 zł. 16 gr, ad b) 337 zł, 07 gr, oraz winien się wykazać zezwoleniem odnośnych Władz, do nabycia nieruchomości.
2342k Komornik: **Józef Ukleja.**

Komornik Sądu gr. w Strzyżowie dnia 17/8 1940 r. Km. 139/38.

Sprawa: Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Strzyżowa w Strzyżowie przeciwko Anieli Romaniak i tow. w Nowej Wsi.

II. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Strzyżowie Stanisław Wojtyczko mający kancelarję w Strzyżowie na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 października 1940 r. o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Strzyżowie w sali Nr. 2, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Anieli Romaniak i Wojciecha Burego z Nowej Wsi nieruchomość, a to: cała realność lwh. 360 gm. kat. Nowa Wieś Anieli Romaniak własnej oraz cała realność lwh. 209 gm. kat. Nowa Wieś Wojciecha Burego z Nowej Wsi własnej. Na nieruchomościach znajdują się zabudowania gospodarcze. Nieruchomości mają urządzoną księgę gruntową przy Sądzie grodzkim w Strzyżowie. Cała realność lwh. 360 gm. Nowa Wieś oszacowana została na kwotę 9.692 zł 20 gr, cena zaś wywołania wynosi 6.461 zł 46 gr. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 969 zł 22 gr. Cała realność lwh. 209 gm. Nowa Wieś oszacowana została na kwotę 5.877 zł 50 gr, cena wywołania wynosi 3.918 zł 34 gr. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości 587 zł 75 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowem publicznem obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Strzyżowie sala Nr. 2.
2354k Komornik: (—) **Stan. Wojtyczko.**

Sygnatura: Km. 30/40. **Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu grodzkiego w Pilicy Władysław Masiak, mający kancelarję w Pilicy, ul. Barbary 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 sierpnia 1940 r. o godz. 9 w Wolbromiu ul. 3 Maja Nr. 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Błażeja Bibra, składających się z 190 krzeseł, fortepianu, 5 ławek i płótna z ekranu filmowego, oszacowanych na łączną sumę zł 710 gr 00. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Pilica, 14 sierpnia 1940 r.
2339k Komornik: **Wład. Masiak.**

Co grają w kinach?

CIEKAWOSTKI.

Ptaki przelotne, które opuszczają nas w jesieni, a zjawiają się na wiosnę, mają bardzo wytrzymały lot. Niektóre z nich, jak jerzyki lub jaskółki, mogą przelecieć bez odpoczynku parę tysięcy kilometrów. Podróżnik północny, który zamieszkuje w lecie Europę północną i Azję, a zimę spędza w Afryce środkowej, odbywa w ciągu jednej nocy drogę z Afryki, którą opuszcza z zachodem słońca, do Helgolandu, gdzie się zjawia wraz ze wschodem.

Niejednokrotnie już stwierdzano szybkość lotu ptaków. 50 lat temu przywieziono do Paryża jaskółki gnieżdżące się w oranżerji zamku Nieilles les Ardres i wypuszczono z wieży Eifla o godzinie 9 i pół wieczorem. Jaskółki te przybyły o godzinie 11,40 do Nieilles, odległego o 240 km, co daje szybkość przeszło 110 km na godzinę.

Niektóre gołębie pocztowe są w stanie robić przeszło 120 km na godzinę, przebywając w ciągu 16 godzin przestrzeń dochodzącą prawie do 2000 km.

*

Skutkiem wędrówek człowiek tak dalece zmienia faunę i florę każdej krainy, że zczasem niemożebnem prawie staje się odróżnienie miejscowych form od przybyszów. Zawsze i wszędzie zdobywcy i odkrywcy wprowadzali swe rośliny i zwierzęta, ale też zawsze i wszędzie ciągnęło za nimi, niezależnie od ich woli, mnóstwo ojczystych nasion i zwierząt, których obecność na nowem stanowisku wprawiała później w niemały podziw tych nawet, co je sami przynieśli. Mieszkańcy Nowej Zelandji nazwali pchłę w sposób oryginalny, a jednak wielce charakterystyczny „małym, białym człowiekiem“, wskazując tem wyraźnie, kto ją do nich przyniósł

Wolne posady

CHŁOPCA
do praktyki przyjmę. Zakład Lakierniczy. Kraków, ul. Gertrudy 5. 29427

OGRODNIK
samodzielny, znający się na warzywnictwie — i pracy inspektowej potrzebny do prowadzenia ogrodnictwa warzywniczo-handlowego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 29484". 29484

PANI,
władająca doskonale niemieckim, wolałbym samotną — otrzyma posadę kasjerki w fabryce za kaucją 7.000 zł. w gotówce. Bliższe informacje osobiście. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2313k" 2313k

PANNĘ,
umiejącą robić kanapki, miłej powierzchowności przyjmę do bufetu. Zgłoszenia: W. Migielska, — Rozwadów. 2328k

SŁUŻĄCA
do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłoszenia: ulica Skwerowa 9, Dębniki. 29584

POTRZEBNY
zaraz czeladnik stolarski: Kraków, Płaszowska 112. 29630

DAM
pracę i zarobek 250—300 zł. miesięcznie za pożyczenie 1.500—2.000. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29764". 29764

TECHNIK
dentystyczny, lepsza siła, potrzebny. Zgłoszenia pisemne: Kraków, Karmelicka 3/6. 29767

CZELADNIKA
z kartą rzemieślniczą albo spólnika poszukuję zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29779". 29779

POTRZEBNA
dziewczyna do wszystkiego do dwojga osób, dochodząca, najchętniej z Poznańskiego. Zgłoszenia od 10—12 i 4—6. Salon Mód, Szewska 13, Bożena Murkowska 29855

POTRZEBNA
od zaraz osoba inteligentna — wiek średni, do samodzielnego zajęcia się domem, dwie osoby i 1½ roczne dziecko. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną ze świadectwami i poleceniami. — Zgłoszenia osobiście od 3—5 pop.: Kraków, Karmelicka 25, m. 9, oficyny. 29795

SŁUŻĄCA
z dobrem gotowaniem uczciwa, potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia Mleczarnia Higieniczna, ul. Mikołajska 9. 29737

DOCHODZĄCA
dziewczyna, zaraz potrzebna. Kraszewskiego 2 m. 17. 29738

PORTRETOWYCH
sprzedawców do przyjmowania zamówień — na portrety „Semi-Email" poszukuje Nawrocki — Kielce, Skrytka pocztowa 54 2353k

POTRZEBNA
młoda, uczciwa dobrze gotująca zaraz. Świadectwa wymagane. Wiadomość: Szpitalna 35, restauracja Pollera. 29889

LEKARZ.
dentystka, młoda poszukiwana do współpracy w gabinecie. Wiadomość z podaniem warunków: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 29760". 29760

POSZUKIWANY
zdolny agent handlowy z wyrobioną klientelą z gałęzi smarów technicznych wazeliny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 2345k". Podać dokładne referencje. 2345k

PRZYJMĘ
dziewczynę umiejącą gotować, do dzieci: jedno ośmioletnie, drugie czteroletnie. Zgłoszenia: Batorego 20 mieszkanie 8 od 15—19. 29725

TECHNIK
dentystyczny z kompletnie urządzonym gabinetem, poszukuje od 1 września lekarza lub lekarki do współpracy. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować: Goniec Krakowski — Nowy Sącz „138". 2352k

Posad poszukują

ZARZĄDCA,
rolnik, leśnik — bardzo dobre referencje, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29306" 29306

ROLNIK
wykształcony teoretycznie i praktycznie, włada językiem niemieckim, kawaler lat 30, poszukuje jakiejkolwiek pracy w rolnictwie, leśnictwie. Łaskawe zgłoszenia upraszam: Dworakowska, Lechanice, poczta Warka, — Dystrykt Warszawski. 2200k

SZUKAM
posady do dziecka lub niemowlęcia. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 29820". 29820

MŁODA,
inteligentna, — szuka obsługi — względnie może być pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 29821". 29821

MŁODA
uczciwa panienka — z dobremi świadectwami — szuka pracy w roli pomocnicy domowej. Nowy Sącz Goniec Krakowski „139". 2351k

Kupno

„GENERALGOUVERNEMENT"
serje, lepsze znaczki zagraniczne kupuje: Gotfryd, Basztowa 18. 28734

KUPUJE
noszoną garderobę i bieliznę. — Płacę dobrze. — Starowiślna 54/24 29251

BECZKI
nowe i używane, w dobrym stanie, mocne, zakupi większą ilość „Universal" Starowiślna 28, Tel. 129-37. 2335k

UBRANIA BIELIZNĘ NOSZONĄ
w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu. — Józefa 42, m. 2. 29881

OSTRE PSY
duże — najchętniej wilki natychmiast kupię. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego 4, parter. 29788

CHROMONIKIELINĘ
„Cekas" w różnych pracach kupuje Sklep elektrotechniczny „Elektroson" św. Tomasza 6. 25533

KUPUJEMY
maszyny do szycia, ubrania, piecyki, szafy, łóżka, tapczany, sypialnie — „KOMIS" Plac Dominikań. 5. 29878

PATEFON
walizowy z płytami kupię gotówkowo, — lecz okazyjnie: Mikołajska 6, I piętro (4). Proszę przynieść. 28616

KUPUJĘ
wagi, maszynki do mięsa: Szlifiernia Myszkowski, Dietla 46. 28842

KUPIĘ
okazyjnie szafę do akt lub regal w dobrym stanie. Podać rozmiary i cenę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29614". 29614

SYPIALNIĘ
tapczanową ciemną, tylko dobry stan, kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 29664". 29664

KUPIĘ
zaraz gabinet męski elegancki, w pierwszorzędnym stanie — biurko, bibljoteka, stolik, kilka foteli itp. Pisemne dokładne zgłoszenia: Kraków, ul. Syrokomli 3, m. 9. 29667

FUTRO
dla młodej pani kupię. Zgłoszenia: — Smoleńsk 35/4. 29694

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 29717

KUPIĘ
żelazobeton Nechay'a najnowsze wydanie oraz tablice — niezbędne żelbetu. Wincentego Pola 1, m. 21. 29785

KUPIĘ
4 kołdry watowane z podpinkami, 4 poduszki z powleczeniami i prześcieradłami. Zgłoszenia pisemne: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 29856". 29856

BRYCZKĘ
małą, jednokonną, jednosiedzeniową kupię zaraz. Kochanowskiego 4, parter. 29787

ZŁOTE
bransolety, łańcuszki, pierścionki oraz złoto nisko próbne kupuję. Grodzka 2, m. 9, oficyny, I. p. 29238

KUPUJĘ
noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę. Sklep narożny, Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 29237

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINET
pianina kupuję, płacę najwyższe ceny. Kraków, Wielopole 10 — Bolesław Wyrwicz. 29550

PIANINO, FORTEPIAN
kupi przyjezdny okazyjnie — gotówka, Goniec Krak., Kraków, „Nr. 29732". 29732

FUTRO
damskie, męskie, maszynę do szycia kupię. Szlak 43/7. 29246

Sprzedaż

ROWERY
sprzedaż skład Kraków ulica Dominikańska l. 3, m. 7.
ROWERY

„SINGER"
maszyny do szycia tanio sprzedam: „KOMIS" Plac Dominikań. 29874

ROWERY
nowe 420 zł. w firmie: „ZAR" Sławkowska 11, podwórze. 29876

ODSTĄPIĘ
tanio zaprowadzony sklep mód ewentualnie sprzedam, towar — Grodzka 5 „Adasia". 29872

TOKARKĘ
precyzyjną, nożną — okazyjnie sprzedam: „KOMIS" — Plac Dominikański 5. 29863

GIPS, TRZCINĘ SUFITOWĄ
papę piaskowaną i talkowaną, rury betonowe itp. poleca: Stanisław Rzegociński Kraków, Szpitalna 36, parter. 29879

SPODNIE
mało używane — sprzedam. Florjańska 38/4. 29745

OKAZYJNIE
do sprzedania jadalnia, biurko i inne przedmioty Dietla 60, m. 10. 29742

PIANINO
oryginalne Kaps sprzedam. Dunajewskiego 6, m. 14, od 10 rano lub 2—4. 29740

PŁASZCZE
damskie, męskie, ny do szycia — sprzedam: Biuro „Centrala" Florjańska 24/3. 29811

SPRZEDAM
duże lustra, szafki oszklone na bieliznę, umywalka kryta — szafkowa, sekretarz antyczny — szafka kątowa, akwarium, lampy, szczotka do froterowania fotel łóżko. Grodzka 60, m. 8, II p. 29871

SZAFĘ
nową b. ładną oszkloną do sklepu, nadającą się na każdy dział, sprzedam. Wiadomość: Sklep tytoniowy, pl. Inwalidów 6. 29826

GAZĘ
jedwabną, oryginalną, szwajcarską. **PASY** wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów; Kraków, Mazowiecka 35. 29134

PALTO MĘSKIE
zimowe, buty oficerskie 42, skrzypce, szafę sprzedam: Rabka, Długa 29. 29735

SPRZEDAM
obraz Krzesza, kilimki, kapę, firankę, serwetę, i 6 serwetek, nowy batyst w kwiatki. Syrokomli 22. m. 10. 29800

DYWAN
ładny, jesionkę, lampę, jadalnię, urządzenie biurowe sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 29824

TAPCZAN
duży, jak nowy, sprzedam. Kościuszki 61, m. 6. 29739

SPRZEDAM
sypialnię. Szeroka 35 II. p. — m. 21 29734

MASZYNĘ
do szycia sprzedam. Jana 3/III, m. 8. 29731

MASZYNA
pisarska biurowa do sprzedania: Florjańska 43. ślusarnia. 29766

SPRZEDAM
porcelanę, szkło 12 osób, lampę kryształową dywan, figurki: — Szpitalna 9. m. 1 A. 29771

TRENCZ
męski, bucki 42 do sprzedania: Lelewela 9, m. 10 godzina 3—7. 29773

SPRZEDAM
wiedeńską nowoczesną sypialnię bez siatek. Oglądać 9—11 Wawrzyńca 38/6. 29833

JADALNIĘ SYPIALNIĘ
sprzedam. Aleja 29 Listopada 17, mieszkanie 4, godzina 3—5. 29810

KASĘ
National okazyjnie sprzedam: Florjańska 32, m. 18. 29872

UŻYWANĄ
kasę rejestracyjną „National", 2 dywaniki perskie (mostki) — 1 stół i 8 krzeseł natychmiast tanio sprzedam. Starowiślna 39/6. 29813

PARCELA
budowlana 830 sążni w Modlniczy do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Cierniak, Azory — Bronowice Wielkie, Stawowa 377 29816

SOFA
łóżko żelazne — wkład, koc, maszyna Singera, dywanik, krzesła skórzane, obrazy religijne. Gobelin, Michałowskiego 15/16. 29817

KORALE
prawdziwe, koc na łóżko, koszule damskie, obrus, serwetki, lustro. Michałowskiego 15/16. 29818

JADALNIĘ
prawie nową oraz salon antyczny — sprzeda okazyjnie sklep mebli używanych Kraków, Wielopole 12. 29819

FORTEPIAN
krótki sprzedam. Pawia 18/6, od 2—4. 29798

SPRZEDAM
piękną oszkloną szafę sklepową, szafę z lustrem, ściankę, gablotkę i lustro. — Grodzka 39, I., m. 1. 29790

PARCELA
400 sążni 20 metrów frontu w ładnej dzielnicy miasta cena — 25.000 do utargu. Parcela Osiedle Urzędnicze, 150 sążni oraz wiele innych parcel — domów sprzeda biuro „Własna Strzecha" Kraków, Rynek Główny 10. 29846

KIT
szklarski, jakość przedwojenna, oraz farba Ultramarin „Leverkus" i perłowa olejna natychmiast tanio do nabycia. Kraków Siemiradzkiego 21/3. 29110

JADALNIĘ
sypialnię, salon, tapczan, urządzenie kuchenne — lodownię w bardzo dobrym stanie. — Sosnowski Starowiślna 4/4. od 8—10 i od 18 do 21. 29891

WAGA
osobowa, mało używana okazyjnie do sprzedania. Długa 55/6. 29750

WANNY
żelazne, emaliowane, piecyki gazowe, umywalki, lampy elektr. — sprzedam. — Ul. Mikołajska 32. 29854

NA JESIEŃ TANIE —
bo używane, — ale doskonałe — płaszcze i ubrania w Centrali używanej garderoby: ul. Pierackiego 4 (Sklep). 29786

POŁOWĘ
III p. komfortowego nowego domu sprzedam. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 29829". 29829

MASZYNĘ
prawie nową — oryginalną
SINGERA
amerykańską — sprzeda: Rynek Główny 23, pierwsze piętro, oficyna, mieszkanie 10. 29727

PIWNE
aparaty, pompy, nabijacze i t. d. wyrabia i sprzedaje Karol Golda, Batorego 21, Kraków. 29830

MASZYNĘ
Singera pierwszorzędną sprzeda okazyjnie. Starowiślna 14, mieszkanie 2. 29726

SPRZEDAM
urządzenie zakładu [illegible], oglądać od 16—17. Kościuszki 14. 29724

SINGERA
maszynę — do sprzedania. Kraków, Jana 18 — II. piętro. 29828

DO
sprzedania: Czarne ubranie, prawie nowe — średnia figura, łóżko żelazne — białe, — wanna cynkowa, przeszklona, kilim, buty, łakierki 43: ulica Szlak 4/4. 29758

DOM
murowany 7-ubikacyjny, sklep, blisko tramwaju 26.000. Parcela piękna 200 sążni — (Bronowice Małe) 10.000. — Dwie parcele uzbrojone (Podgórze) ceny okazyjne: Kamienica czynszowa nowomurowana (Osiedle) gotówka 55.000. Największy wybór realności poleca — „TRANSAKCJA" Kraków, Szewska 7 m. 8. 29887

SYPIALNIA
prawie nowe, — kredens pokojowy, stół pokojowy sprzedam. — Zgłoszenia: Król. Jadwigi 21, — I. piętro, m. 4. 29836

MASZYNĘ
pisarską dużą, walizkową, — płaszcz męski, damski, nowe — sprzedam. Sławkowska 19/3. 29736

MATERJE
wełnę, [illegible] 2.80 za zł. 150. — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29723" 29723

OKAZYJNIE
do sprzedania — bardzo solidne urządzenie sklepowe wraz z magazynem. — Karmelicka 70. Sklep spożywczy 29730

ZEGAREK
męski „Glashütte", trzechkopertowy, pierwszej sorty, z chronometrycznym, precyzyjnym regulatorem, sprzedam. Zgłoszenia między 2 a 4, Szlak 4, drugie piętro mieszkanie 8. 29418

SKLEP
modniarski — w śródmieściu, dobrze zaprowadzony do sprzedania zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 29704". 29704

WORKI PAPIEROWE
poleca: Stanisław Rzegociński Kraków, Szpitalna 36, parter. 29705

UNDERWOOD
jak nową sprzedam — natychmiast. Światłomotor, św. Jana 13. 29683

WAPNO
w ładunkach wagonowych wysyła szybko „Universal", Starowiślna 28, telef. 129-37. 2314k

DOM
nowobudowany, pełnokomfortowy sześciopokojowy, 35.000 — sprzeda „Lokata" — Kraków, — Łobzowska 4. 29840

MŁYNKI UNIWERSALNE
udoskonalone, niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, rolnego i handlu — poleca hurtownie i detalicznie Halski Kraków, Sukiennice. 28778

FUTRO
damskie, męskie, **LISA** srebrnego. płaszcz sprzedam, Szlak 43/7. 29245

Matrymonialne

KTÓRA
z uroczych, młodych, inteligentnych zwolenniczek filozofji Epikura pragnie poznać nieuroczego młodzieńca. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią, zwrot zapewniony: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 29838". 29838

PRZYSTOJNY
inteligentny, zamożny kupiec — pozna w celu matrymonjalnym pannę podobnych walorów i gospodarną, do lat 20. Nie musi być majętną. Poważne zgłoszenia nieanonimowe z fotografją, którą zwrócę. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29825". 29825

WYSOKI,
inteligentny, — wiek 28 lat, — katolik, posiadający własny zakład techn. dentyst. pozna w celu matrymonjalnym lekarkę-dentystkę — lub kończącą stomatologję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 29761". 29761

Lokale

NOCLEGI
śródmieście — Asnyka 5 drugie piętro. Kowalska 29177

NOCLEGI:
Szewska 7/8. 29212

NOCLEGI —
śródmieście: Krupnicza 14/5. 29173

NOCLEGI
czyste, łazienka, Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 29884

NOCLEGI:
Smoleńsk 33/1. 29781

WYNAJMĘ
mieszkanie pod Krakowem za sprzedaż tapczanu, biurka, klubu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29707". 29797

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 29301

MIESZKANIA, POKOJE:
Karmelicka 17 — bezpłatnie przyjmuje. 29326

NOCLEGI
solidnym: Krowoderska 55/1. 29476

MŁODE
bezdzietne małżeństwo, pracujące w biurze — poszukuje komfortowo umeblowanego pokoju. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29752". 29752

NOCLEGI
informacje — Sławkowska 4/4. 29561

NOCLEGI
Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 29575

NOCLEGI
czyste, łazienka. Wenecja 5/1. 29815

WYBÓR POKOI UMEBLOWANYCH
Centrala Mieszkaniowa „FIDUCIA". Florjańska 15. 29842

POKÓJ
z utrzymaniem do wynajęcia. — Wiadomość: św. Filipa 18 m. 11, od 2—6. 29827

PIĘCIO
wzgl. **SZEŚCIO**-pokojowego lub mniejszego mieszkania poszukuje polska firma na biura. — Wiadomość: Kraków, św. Jana 1, mieszkanie 7. 29757

2 POKOJE
umeblowane — z komfortem dla małżeństwa z córeczką 6-letnią od zaraz potrzebne. Cena obojętna. B. Łobocki i Ska. Warszawska 3/a. Telefon 115-55. 29873

NIEUMEBLOWANEGO
mieszkania kawalerskiego poszukuje Polak idealny lokator. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29747". 29747

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29746" 29746

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO
udziela pedagog metodą oxfordzką: Długa 5. m. 6. 29232

NIEMIECKIEGO
wyuczę każdego w trzech miesiącach, gwarantowanie, 1 zł godzina, pojedynczo, zbiorowo. — Ulica Jabłonowskich 7, m. 4. 29708

LEKCJE WIOLONCZELI,
wszystkie stopnie, — łącznie z wirtuozowskim oraz fortepianu daje **JÓZEF MIKULSKI,** Nowowiejska 24/10. — obok przystanku tramw. Nr. 2 29545

ROK SZKOLNY.
Za utrzymanie na wsi dam parę godzin lekcji przedmiotów, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego i dopłacę. — Uniwersytet, paroletni pobyt we Francji. Zakopane, poste-restante 1393. 2338k

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU
Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów. 1964k

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko-polskiej stenografji (języka), maszynopisma. Rynek 9. 29718

Późne

UCZCIWEGO
znalazcę dokumentów na nazwisko Bommer Józef, upraszam o zwrot tychże za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków — Florjańska 41 — sklep tytoniowy. 29793

BEZPŁATNIE!
Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum — Marji Rogowskiej. — Kraków Wójtowska 7, m. 5, — przecznica Mazowieckiej. — Uwaga: Przyjęcia tylko osobiście. 29867

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych. — Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków — Straszewskiego 25, m. 12, oficyna. 29877

TYLKO
słynny mistrz Wiedzy Tajemnej Jasnowidz Psychografolog wyjaśni mroki Twej przyszłości nieomylnie! Wypadki, zdrady, miłość, zaginienia, powodzenie. Horoskopy indywidualne. Przesłać datę urodzenia i 1:50 znaczki na analizę: Szangoli, Kraków, Szewska 7/8. 29236

SZYKOWNIE! WYGODNIE! TANIO!
wykonuje: kostiumy, płaszcze, ubrania: Zakład Krawiecki Podoleckiego — Zyblikiewicza 5 — klatka 3. — Kraków. Również — przerabiam nicuje, odświeżam, prasuje. 29885

UNIEWAŻNIAM
książkę z Ubezpieczalni, nazwisko Cieślik Stefan, Rajsko 97, powiat Kraków. 29865

SWETRY
ręcznie robi nowe, — przerabia stare. Kraków, Dwernickiego 3, m. 8. 29803

PROSZĘ
znalazcę — o zwrot dowodu osobistego — i książeczki Ubezpieczalni, nazwisko: Anna Pisarska; pieniądze proszę zatrzymać. 29789

PAJĄK
Józef unieważnia skradziony dowód osobisty wydany w Krakowie. 29805

AUTEM
ciężarowem zabiorę meble w kierunku Kielc Złoszenia: Ariańska 5/2, od 14—16. 29799

JANOWSKI
Franciszek unieważnia zgubioną legitymację Zus i zaświadczenie rejestracji wojskowej. 29806

Za zaginione oryginalne świadectwa, przysłane wraz z ofertami do redakcji — wydawnictwo Gońca Krakowskiego nie odpowiada.

UNIEWAŻNIAM
zagubione dokumenty, a mianowicie: dowód osobisty, metrykę świadectwo przynależności i kartę rejestracyjną na nazwisko — Bommer Józef. 29792

SZKŁO
wodne do konserwacji jaj, — litr 3 zł. Drogerja Komorowskiego, Długa 42. 2348k

PRZEJMĘ
fortepian, meble. Właściciel realności. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 29796". 29796

UDZIELAM
wiadomości o zaginionych, — radzę w cierpieniach wszelkiego rodzaju, odkrywam przyszłość, określam charakter: Kraków, Kopernika 10, m. 10 w podworcu, — Marta. 29839

TYLKO Z NIEMIECKIEGO
biura, Rynek 32/4 wyjdzie Twoje podanie, sennik, oferta, list bez zarzutu. Mówię po polsku. Przepisywanie. 29858

SKRADZIONĄ
kartę cukrową Nr. 1977/1 unieważniam. Jakób Kwatet 29837

UNIEWAŻNIAM
zgubiony Kontrollschein Nr. 23886-c, na nazwisko **STAROMIEJSKI TADEUSZ,** wydany przez „Deutsche Kontroll und Durchlasskommission für den Austauch von Flüchtlingen" w Przemyślu z dn. 23 maja 1940, oraz zaświadczenie rejestracji i zameldowania. — Łaskawy znalazca zgubionych dokumentów wraz z portfelem zechce zwrócić za wynagrodzeniem: Kraków. Starowiślna 14, m. 4. 29832

ZA
wypożyczenie z tysięcy złotych, dam utrzymanie jednej osobie — przez czas trwania pożyczki. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 29809". 29809

UNIEWAŻNIAM
zgubiony — dowód osobisty — wyciąg metryki na nazwisko Sator Jan. 29814

DZIERŻAWY
majątku poszukuje ziemianin, poznańczyk. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 29822". 29822

OBIADY
domowe, pierwszorzędne, tylko na maśle. Na życzenie diety — drób. Ewentualnie całodzienne utrzymanie. — Grodzka 2, róg Rynku. 29823

DR DROZD
ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie od godz. 10—12 i 15—17. Kraków, Batorego 6. 29359

KONCESJONOWANE BIURO
Pisanie, tłumaczenie wszelkich pism, podań. Porady prawne. — **INTERWENCJE** u Władz Niemieckich. Sprawy podatkowe, sądowe: Basztowa 10/2, telef. 159-35 29440

OBIADY
zł. 1.80, śniadania, kolacje: Kawiarnia, Marka 27. 29300

UNIEWAŻNIAM
kartę rzemieślniczą i dowód osobisty na nazwisko Mirla Leibler zgubione 2 sierpnia. 29585

ZNACZKI
zagraniczne, polskie, serje, pakiety — sprzeda, kupi: Majchrzak, Blich 4/7. 29606

Dr WŁADYSŁAW TARCZAŁOWICZ
ordynuje w chorobach — kobiecych i położnictwie. Biskupia 12. Dla niezamożnych zniżki. 27330

CHOROBY KOBIECE I WEWNĘTRZNE
Dr. Andrzej Dzioba, Asnyka 3. II piętro, od 9—10 i 3—6. 29318

SYPIALNIĘ
przejmę — wynagrodzę: Kazimierza Wielkiego 59, m. 2. 29762

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenty: książka z Kasy Chorych, metryka urodzenia, świadectwo szkolne i karta rejestracyjna na nazwisko Kwiecień Paweł. 29763

MŁODE
uczciwe małżeństwo przejmie meble do 2 pokoi za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 29808" 29808

UNIEWAŻNIAM
skradzioną książeczkę wojskową oraz prawo jazdy Nr. 17402, wydane przez Kom. Rz. M. Warszawy, — Roman Ortyl — Mielec. 29769

UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty wystawiony przez Magistrat w Jaśle na nazwisko Józefa Kosiba krawczyni. 29780

OKNA WENECKIE
sześciokwaterowe, kompletne z okuciem okazyjnie do sprzedania: „Universal", Starowiślna 28 Telef. 129-37. 2315k

KUPIĘ MASZYNĘ
z motorkiem do cięcia laubsegowemi piłeczkami (Dekupiersägen). Oferty: Goniec Krak. Kraków „Nr. 29743". 29743

DRZWI
różnych wymiarów, z opaskami do sprzedania: „Universal" Starowiślna 28 Telef. 129-37. 2316k

Szkoła mleczarska w Rzeszowie
rozpoczyna
roczny kurs maślarsko-serowarski
1 listopada 1940 r.
Warunki przyjęcia podaje kancelarja Szkoły. 2350k

PAPA DACHOWA
piaskowana, bitumiczna, biała talkowana, izolacyjna. Ter, asfalt, lepnik karbolina — wagonowo i detalicznie. Szybka dostawa.
„UNIWERSAL"
Starowiślna 28
Tel. 129-37. 2318k

KONKURS URBANISTYCZNY
Zarząd Miejski w Jordanowie ogłasza konkurs z końcowym terminem do wnoszenia ofert do dnia 31 sierpnia 1940 r. na sporządzenie „planu zabudowania" miasta Jordanowa, zniszczonego działaniami wojennemi.
Poszukiwany jest rutynowany inżynier urbanista, o skromnych wymaganiach, najchętniej kawaler. 2355k

ARTYKUŁY BUDOWLANE
wszelkiego rodzaju papa dachowa, dachówka palona, dachówka asbestowo-cementowa, cegła, cement, wapno, ter, asfalt, lepnik, karbolina i t. d. wagonowo i detalicznie
„UNIWERSAL"
Starowiślna 28
Tel. 129-37. 2317k

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

JAN KWIATKOWSKI KRAKÓW HURT — DETAL: WĘGLA, KOKSU, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
ROK ZAŁOŻENIA 1868 — Zabłocie 2-4 — TELEFON: 154-16



Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1. — Telefon 266-11.